http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

10492
Kapl

XVIII.1.1352
http://rcin.org.pl

ZWIERCIADŁO PANIEN,

W KTORYM SIĘ CODZIENNIE PRZEGLĄDAĆ POWINNY, CHCĄC CIAŁ SWOICH ZACHOWAĆ CZYSTOŚĆ, I PIĘKNOŚCI DUSZY NIE SZPECIĆ.

ORAZ

PRZESTROGA

JAK SIĘ W POSIEDZENIACH Z KAWALERAMI, A W PRZYSZŁYM CZASIE Z MĘŻAMI SWOIEMI BAWIĆ MAIĄ.

Przez

X. Jakuba Kulczyckiego.

Tegoż nakładem.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Roku 1796.

w Berdyczowie.

http://rcin.org.pl

Czyś Panna, czyli Wdowa? miey pilne staranie,
Żyć BOGU, Jego chwalić, każda w swoim stanie.
Nie day nad sobą nigdy panować złey chuci,
Gdyż przez to wiele ludzi zostało wyzuci
Z honoru, szczęścia, sławy, dobrego imienia,
Nie rychło żałowali swego przewinienia.
Wszystko przeminie,
Sława nie zginie.
Przy każdey sprawie
Pomniey o sławie.

Wszak cię przestrzegam F. E. P.

Fundacja ks. I. J. Kitowicza
Ze zbiorów
XVIII. A. 1352
http://rcin.org.pl

PRZEDMOWA.

W Tey máleńkiey Książeczce, niby zwierciedle iakim, stawiam przed oczy tobie, nieostrożna światowa Młodzi, ku przykładowi Pannę światową, czyli na świecie zostaiącą; kochaiącą cnotę, honor, i poczciwość swoię; z drugiey strony obaczysz lekkomyślną, mało co dbaiącą o swoię dobrą sławę; mniey szacuiącą swoię Panieńską niewinność. Damę tę *pierwszą*, iako osobliwszego szacunku godną, tak od wszystkich poważaną i ulubioną; tę drugą prawie od wszystkich wzgardzoną i poniżoną: Tamtę zawsze wesołą, i w wewnętrzną czystego swego serca pociechę obfituiącą; tę przez cały nudnego życia swego przeciąg, smutku, niespokoyności myśli, i różnych obelg peł-

http://rcin.org.pl

ną. Proszę, chciey się przypatrzyć Chrześciańska Młodzi, i pomyśl tu sobie: z którąbyś chciała mieć swoię cząstkę? albo którą z tych życzysz sobie naśladować? W którey ślady wstępowałaś dotąd? Zastanów się trochę, i uważ dobrze, co za zysk, czyli korzyść obiedwie zbieraią z życia i spraw swoich. Wielom, ah! wielom nieuważnym Chrześciańskim Damom zdaie się czasem droga dobra, a ona na złe wiedzie. Widzi się droga miłego życia, zupełnego ukontentowania; a ona prowadzi do gorzkiey niespokoyności, i oczywistego zmartwienia: Miana bywa za drogę do osobliwszego prowadzącą uszczęśliwienia, a ona wielki gościniec do doczesney i wieczney nieszczęśliwości. Jeżeli poydziesz za przykładem téy Cnotliwey Dziewicy, arcy chwalebnie sobie postąpisz; tak bowiem poydziesz

http://rcin.org.pl

sobie drogą bezpieczną, drogą cnoty; żyć sobie będziesz chwalebnie, przykładnie, a dobrotliwy Stworca BOG (bądź pewna) uszczęśliwi cię docześnie i wiecznie.

Książeczka ta napisana iest stylem prostym, nie ozdobiona dobieranych słów wyborem; więc wiek teraźnieyszy przyzwyczaiony do myśli wysokich, słów i ułożenia wyboru, podobno nie znaydzie w tym mniey wykształconym dziele ukontentowania tyle, ile pragnie znaydować w Książkach teraz na świat wychodzących. Lecz wybaczyć mi raczysz Chrześciańska Młodzi, ponieważ nie mego szacunku, poważenia, ani prożney chwały, ale twego szukam pożytku, ten iest istotny i iedyny pisania mego koniec.

http://rcin.org.pl

CZEŚĆ PIERWSZA.

Zawiera w sobie pochwałę Dziewicy światowey, cnotę i poczciwość zachowuiącey.

CZEŚĆ DRUGA.

Zawiera w sobie: Namowy Natrętnika lubieżnego, i odpowiedzi Damy, cnotę i poczciwość kochaiącey.

CZEŚĆ TRZECIA.

Zawiera w sobie niektóre przestrogi, światowym Dziewicom dane.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ PIERWSZA.

§. 1.

Wielkie i osobliwsze iest szczęście, być BOGU i Ludziom, miłym i wdzięcznym na tym świecie widokiem, takiego szczęścia uczestnicką staie się każda Chrześciańska Panienka na świecie zostaiąca, która stateczne honor, cnotę i poczciwość kocha, nieżwyciężona rożnemi natarczywościami wiernie i chwalebnie się utrzymuie. *Kwiat* bowiem *Panieński* iest *Anielskiey czystości* podobny, równy, i owszem nad nię zacnieyszy. Aniołowie ciała i krwie nie maią, nie są podległi uciechom zmyślnym, nie może ich zmiękczyć rozrywka naypowabnieysza, pochlebna mowa, i żadna nayślicznieysza uroda: Lecz Panna temu wszystkiemu iest podległa. Dotego w sile i mocy niższa iest od Aniołów, a iednak gwałt swemu przyrodzeniu czyniąc, dla wysokiey zwycięskiey chwały, którą przez tak wiele zwycięstw nieumordowanie otrzymuie tryumfalnie przewyższa Anioły.

Prawda to iest, że u świata wielkie ma zalecenie śliczna uroda, obyczayna grzeczność, bogactwa, suknie ozdobne, i drogie kleynoty; lecz to wszystko bez cnoty i poczciwości przed Bogiem

http://rcin.org.pl

i u ludzi rostropnych mało co, albo nic wcale nie waży. Ale skoro w te wspomnione ozdoby bywa przybrana Dziewica, która cnotę, poczciwość i skromność Panieńską kocha, przyzwoitey czystości swoiey nienarus oney pilnie strzeże, przyczynia do swoiey świetności, osobliwszéy chwały, że daleko milszą, i przyiemnieyszą staie się, ponieważ więcey ma zalecenia i szacunku z Cnoty, skromności i bogoboyności, niżeli z bogatych sukien, lub drogich kieynotów. Zawsze Cnoty i rozum w Damie, iako są naycelnieyszę zaszczyty, tak wszyscy ie poważaią; tym przymiotom naypożnieyszy wiek nie ubliża szacunku, owszem go każda powiększa godzina, które też każdemu tym są milsze, im z czystszego źrzodła wypływaią.

PRZECIWNIE.

Mało co przyczyniaią ozdoby, i dobrey sławy przepyszne stroie, cudzoziemskie mody, Osobie takiey, która wcale nieostrożna będąc, rozwiozle żyiąc, mniey dbała o swoię dobrą sławę i poczciwość, skaziła *śliczny* ze wszystkich miar *Kwiat* Panieństwa swego. Niech ona iak chce, zdobi swoię udatność, niech nawiesza iak naywięcey samym złotem przerabianych wstąg, Uryańskich pereł, niech iak chce piękrzy swoię świętną powierzchowność, niech się iak naydroższemi okadza perfumami, iednakże nieszczęśliwa zawsze zostaie w poniżeniu, i w niesławie, iak przedtym była. Ludzie bowiem przypominaią: *co niegdyś było*, i palcem skazywać będą, albo przynaymniey o tym

http://rcin.org.pl

u siebie pomyślą: *Wszak to ta? ta to sama? owa to owa?* bo ktoż myślić zabroni?

§. 2.

Zycie prowadzić miłe, wesołe bez wszelkiey troskliwości, pełne wewnętrzney serca pociechy, iest Niebo mieć na ziemi. Takiego uszczęśliwienia doznawać zwykła Chrześciańska Panienka, Cnotę i poczciwość swoię kochaiąca. Ta wesołość czyni ią prawdziwie szczęśliwą, gdyż się przeciwnościami żadnemi nie dopuści przełamać, serce wzbudza do wszystkiego dobrego, i ochoty dodaie, zdrowia przyczynia, i życia przydłuża. Ta zaś wesołość w niey nie pochodzi ztąd, że w miłey z ludźmi żyie przyiaźni, że ma czerstwość zdrowia, i śli zną urodę, bogactwa obfite; albowiem wie bardzo dobrze, że to są rzeczy omylne. Bo choć te na czas mały ucieszyć mogą, ale nie gruntownie, ani w sercu uspokoienia nie czynią. A do tego zdrowie, a dopiero urodę lada choroba zepsuie: przyiaźni też ludzkie cale niestateczne, odmieniaią się często w nienawiści, i zapalczywe gniewy. Ale ta iey wesołość pochodzi z cnotliwego, i nienagannego życia, z dobrego sumnienia, z wewnętrzney serca czystego pociechy. Jeżeli prześladowanie, albo iakie inne przeciwności, kiedy niekiedy łzy z oczów iey wycisną, atoli przypomniawszy sobie, iż w pośrzodku czystego serca swego ma ukochanego BOGA, który z miłości ku niey to na nię dopuszcza, aby sobie w Niebie więcey przyczyniła chwały, cieszy się, iest wesoła, ma słodki pokoy serca wewnętrzny, który

http://rcin.org.pl

przewyższa wszelki umysł, i pojęcie ludzkie. Ztąd zaś naywiększą czuie na duszy pociechę, że Stworcy swego BOGA, żadnym grzechem śmiertelnym, zwłaszcza nieczystym, nie obraziła. Dobre sumnienie o nic ią nie strofuie, i owszem słodzi wszystkie iey nudności, i czas zdawaiący się długi, krotkim czyni. Zasypia spokoynie od wszelkiey trwogi wolna; żadna bojaźń niebezpieczeństwa nocnego nie miesza słodyczy snu iey, pędzi czerstwy i miły bieg życia swego nie przerwany wzruszeniem spokoyności iey.

PRZECIWNIE.

O! iakże się trapi, nudzi z sobą, w niewymownym żalu dni swoie prowadzi ta, która Kwiat niewinności swoiey skaziła. Spytać się iey tylko, co ona myśli? iak wiele gorzkich łez wyleie, iak sobie prędkiey życzy śmierci, a ta nie przychodzi! Co się raz stało, i co się raz utraciło, już tego powetować trudno; nad tym dzień i noc ubolewa. Jędna godzina staie się iey rokiem. Któż policzy, kto może opowiedzieć, takiey Osoby prawdziwie nieszczęśliwey, owe głębokie wzdychania, żałosne ięki, łzy z oczu spadaiące, za każdym wymykaiące się westchnieniem, gdy sobie wspomni, że tak drogi Panieństwa swego kleynot, przy tym łaskę Stworcy swego BOGA nie uważnie straciła, kochanym Rodzicom cios serce ciężko raniący zadała: wiele ludzi zgorszyła, sama sobie dobrowolnie wstydu, i gorzkiego żalu przyczyną się stała. Rożne myśli do głowy iey przy-

http://rcin.org.pl

chodzą, które iéy serce gryzą, iak mol odzienie, tocza iak robak drzewo, a ztąd smutek nieznośny następuie, który czasem na życiu zabija; bo przez zdrowia zepsucie przed czasem do grobu wtrąca, zabiia i na duszy, bo w rożne coraz większe nieprawości pogrąża. A w swoim tym udręczeniu i nudności szuka dla siebie folgi, albo uciechy; a że ią szatan albo złe skłonności pokazuią w niegodziwych rzeczach, do nich się (iako iuż raz skosztowanych) łatwo nakłania, i grzeszy bez względu, bez pamięci na BOGA, i na straszliwą wieczność.

§. 3.

Luboć BOG dobrotliwy wszystkie choć naymnieysze zwykł nadgradzać dobre uczynki, pokorne wysłuchiwać prośby, iednakże osobliwszy ma względ, i upodobanie w nabożnych Modlitwach czystey, i niewinność swoię zachowuiącey Dziewicy. Te bowiem nadprzyrodzone dwa dzieła *czyste Ciało i Dusza*, skoro w piękności swoiey ztąd tecznie trwaią, niepodobna wymówić iak bardzo Serce Boskie kontentuią. Nie wystawi świat w całym swoim szerokim okręgu nic piękniieyszego nad Kwiat Niewinności Panieńskiey: okazalsze Panieństwo nad wszystkie świata ozdoby, milsza BOGU czystość nad wszystkie naywonnieysze ofiary. Można łatwo wierzyć, że pokorna Modlitwa niewinność Panieńską kochaiącey Dziewicy, same Nieba przenika, i do zlitowania się nad iey prośbą zniewala, i ztamtąd skuteczne posiłki odbiera, gdy czyste swoie ręce do BOGA podnosi; czy

http://rcin.org.pl

stemi ustami swemi BOGA wielbi, taka ofiara iest BOGU-nayprzyiemnieysza.

PRZECIWNIE.

Nie ma się czego dobrego spodziewać od BOGA ta, która przez niepamięć na Niego, i na honor swoy w zmyślności zatopiona, Kwiat Panieństwa swego utraciła. Ponieważ bywa to, że odważywszy się raz na to, iuż potym śmieley grzechu do grzechu, przymnaża. Utraciwszy albowiem poczciwość, tym samym utraciła wstyd Panieński, utraciła łaskę, i boiaźń Pana BOGA. A ieśli się bać BOGA przestanie, kogoż się będzie lękała? Ztąd iest, że człowiek raz straciwszy boiaźń BOGA, na wszystko się złe odważa; O! strato nigdy zadosyć nieopłakana! Lepiey było, chociażby przez tysiączne katownie, życie utracić, niżeli się tak śliczney ozdoby Panieństwa swego pozbawić! bo lubo wszystkie występki człowieka obrzydliwym czynią przed Bogiem, i zawsze są szkodliwe, grzechu iednak nieczystego BOG naybardziey nienawidzi. Cokolwiek utrapienia świat liczy od początków swoich, te wszystkie bywały i bywaią naywięcey za grzechy nieczyste. O! jak wiele! wiele Królestw zginęło trucizną niegodziwey roskoszy! Pytasz się, czemu? Bo ten grzech iest nayobrzydliwszy BOGU, bo naybardziey w sercu ludzkim miłość ku niemu wytępia, często i Wiarę, Nadzieię, i inne Cnoty; a czyni niesposobnym człowieka do przyimowania łaski Pana BOGA, słowem; wszystkie nadprzyrodzone

http://rcin.org.pl

ruguie Cnoty, łaski Ducha Swiętego roztrwania, zasługi zgromadzone pożera, iak gdyby się wszystkie grzechy zgromadziły, aby tego dokazały.

§. 4.

Cnotliwa i niewinności swoiey pilnie strzegąca Panna iest przezacnym Rodzicom swoim, i całemu Pokrewieństwu śliczną ozdobą, i osobliwszym zaszczytem, tak, iż kochani Rodzice sprawiedliwie mogą mowić: *Córka nasza iest skarbem naszym.* Cnota bowiem i Panieńska niewinność, iest nad wszelkie kleynoty szacownieysza. O! iakże się cieszy troskliwy o swoie dziatki Oyciec, iak wielką ma radość kochaiąca Córeczkę swoię Matka, gdy iuż za osobliwszą Naywyższego Pana pomocą, Córka ich szczęśliwie, cnotliwie i pomyślnie za Przyiaciela dożywotniego iest wydana! *Teraz iuż wesoło umieram*, mowi troskliwy Oyciec: *teraz iuż i ia w miłym pokoiu* rzeknie kochana Matka, *i w serdecznym ukontentowaniu wyglądać będę godziny śmierci*: kiedy iuż dziecię nasze cnotliwie z honorem, (czyli to w Duchownym, czyli w Małżeńskim stanie) zupełnie łaską Pana BOGA iest opatrzone. Otoż to, Panna cnotliwa, skromna, w dochowaniu Panieńskiey swoiey niewinności stateczna, sprawuie kochanym Rodzicom swoim i miłe życie i wesołe z tego świata zeyście.

PRZECIWNIE.

Rospustna i rozwiozłe żyiąca Dama, honor Rodziców swoich kala, całey Przezacney Familii

http://rcin.org.pl

ohydę czyni; a nadzieię pociechy przyszłey psuie. Dla niey wstydzić się musi Rodzeństwo, ani się czasem śmieią pokazać w kompanii uczciwych i zacnych Obywatelów, aby w sercu ich żalu nie rozrzewniali, albo na oczy nie wyrzucali... O! iakże często gorzko sobie zapłacze strapiony Rodzic: iak nie raz ubolewaiąca Matka od żalu wielkiego, i smutku prawie omdlewa, gdy sobie wspomną na swoię niesławę, i nieszczęśliwey Corki swoiey upadek! Miecz to iest dla nich nayostrzeyszy, wskroś serce Rodzicielskie przenikaiący. Nie mogło ich nic bardziey zasmucić iak to... O! iak wiele razy z głębokim westchnieniem powtarzaią przed ludźmi: Wolelibyśmy byli wszystko stracić, byleby Corka nasza tak drogiego Kleynotu Panieńskiey niewinności nie była utraciła.

A ieżeli Rodzice iuż spoczywaią w grobie? taka Osoba, i zmarłym Rodzicom swoim wielką czyni krzywdę. Czyliż raz mowić będą ludzie: I także to niebaczna Corko, i zmarłym kochanym Rodzicom twoim nie przepuściłaś w grobie, sromotną czynić niesławę! Pomniy na pilne ich troskliwości względem wychowania twego! Wiele razy Oyciec, a więcey Matka, to piastowaniem, to do piersi, ust przyciskaniem, z serdecznym ucałowaniem, mlekiem własnym w płaczu tuliła, i takąż to wdzięcznością wypłacasz się im teraz?

§. 5.

Bogoboyney, cnotę, i niewinność swoię kochaiącey Dziewicy BOG staie się Oycem, i oso-

http://rcin.org.pl

bliwszym Opiekunem; ma ona zawsze mocną ufność w Nim, że ią ten dobrotliwy Pan, łaskawie pomyślnym opatrzy powodzeniem. Ma także z osobliwszego daru Boskiego i u ludzi miłość, przyiemność, poszanowanie, a tak z rządzenia Naywyższey Opatrzności często się trafia takiey Panience partya piękna, i nigdy niespodziewana. Co gdy się zdarzy, mawiać zwykli ludzie: *Ta ma szczęście osobliwsze od BOGA, tę BOG dobrze opatrzył.* Ale czemu? Bo się tak podobało BOGU, iako dobrotliwemu Oycu, że była pilna w służeniu Jemu, w Kościele skromna i nabożna, była statecznie wierna w zachowaniu Cnoty i niewinności Panieńskiey, dlatego też BOG, dla niey był w zapłacie wierny, i w obfitych darach swoich szczodry. To iest rzecz prawdziwa, że bogoboynym, cnotę i poczciwość swoię zachowuiącym Dziewicom BOG staie się nayukochańszym Oycem, i nayosobliwszym Dobrodzieiem.

PRZECIWNIE.

Ta, która śliczny Kwiat Panieństwa swego utraciła, godna iest naywiększego opłakania, gdyż przez swoy niegodziwy występek, utraciła łaskę dobrotliwego Oyca Niebieskiego; robak sumnienia często iey dogryza, wstyd iey zdrowia, a zły uczynek dobrey sławy uymuie. Często bywa, że taka na koszu zostaie (iak niesie przysłowie), to iest zaniedbana, wzgardzona, w niespokoyności sumnienia, dalsze swoie życie prowadzić musi. Ktoż bowiem dbać będzie o tę, która o swoy

http://rcin.org.pl

własny honor, i poczciwość nie dbała? kto o takiey pamiętać będzie, która o BOGU zapomniawszy, wiele! wiele ludzi zgorszyła? Poki ona żyć będzie, zawsze będą iey mowić ludzie, czyli w oczy, czyli za oczy: *Sama sobie winna.*

§. 6.

Miło bardzo słuchać, gdy o którey cnotliwey, i skromney Pannie Ludzie mowią: *O tey niemożna nic złego mowić: tey niemożna nic złego zarzucić.* Taka pochwała iest nad wszystkie skarby naypożądańsza, i nayszacowniejsza. Nie maią naprzykład Rodzice tak bardzo bogatego posagu, daleko iednak szczęśliwszemi są przy tak godney Córki swoiey pochwale, niżeli, żeby posiadali wielkie skarby przy niesławie Dziatek swoich. Tysiąc razy lepiey wszystko stracić, iak takiey pochwały, i takiego zalecenia niemieć o Corce, swoiey. Przytym kochaiąca Cnotę i poczciwość Panna, śliczny z siebie daie przykład, że i inne Dziewice w osobliwszym szacunku maią Cnotę skromność i niewinność swoię Panieńską. Można bezpiecznie mowić: że Panna cnotliwa, i pilnie wszelkiey nieprzystoyności unikaiąca, iest czystym i ślicznym Zwierciadłem dla innych, ponieważ ona przyiemnością swoią (którey też BOG osobliwszey dodaie łaski) łatwo inne na iey Cnotę, i Panieńską wstydliwość zapatruiące się Panny, pociąga do naśladowania siebie w dochowaniu Panieńskiey niewinności, i w daniu mocnego odporu wszelkim nagabaniom, i lubieżnych rozpustników natarczywościom. PRZE-

http://rcin.org.pl

PRZECIWNIE.

O! iak niemiłym widokiem, iak wielkim zgorszeniem, iest w całey okolicy niewstydliwa, która się Panieńskiey niewinnośei pozbawiła! Wstydzą się iey inne cnotliwe i uczciwe Panienki; którym też BOGA bojący się Rodzice przykazuią (iakoż w samey rzeczy powinni), aby z taką nie towarzyszyły, ścisłey przyiaźni albo kompanii z nią nie trzymały, obawiaiąc się, żeby się też i ich Panieńskie serca od tamtey rospustney nie popsuły. Osoba o poczciwość nie dbaiąca, staie się przed Bogiem obrzydliwą, wzgardzeniem u świata, ftaie się strapionym Rodzicom swoim ciężkiego smutku, i nieukoionego żalu przyczyną.

§. 7.

Luboć w teraźnieyszym, bardzo zepsutym wieku Cnota, pobożność i skromność Panieńska u wielu nie iest w modzie, (nad czym słusznie zapłakaćby trzeba), z tym wszystkim iednak Dziewica Cnotę, honor swoy i poczciwość kochaiąca, prawie od wszystkich ślicznym imieniem zaszczycona bywa: *Oto ta iest cnotliwa: ta iest poczciwa Panienka.* I tać to iest prawdziwa i naywiększa pochwała, która żadnym innym zaszczytem powiększona, ani żadną naganą, umnieyszona nie bywa. Tego bowiem zaszczytu, nie ubliżą iey nawet nayzłośliwsi, i nayniewstydliwsi rospustnicy.

Choć wszystkie rzeczy w świecie razem z człekiem miną,
Nieśmiertelnych cnót ślady, nigdy nie zaginą.

http://rcin.org.pl

PRZECIWNIE.

Tey, która przez oczywistą swoię nieprawość skaziła niewinność swoię Panieńską, rożne nie chwalebne wymyślaią się nazwiska; ponieważ takiey, nie mogą sprawiedliwie nazwać, ani Panną, ani Mężatką. O! gdyby ta nieszczęśliwa słyszała, iak nie raz o niey nie pięknie wspominaią ludzie, zapewne częstoby się gorzkiemi zalewała łzami. Ale daleko boleśnieysza, gdy iey w oczy mowią *czym iest*, i na oko pokazuią, *co nieszczęśliwa uczyniła.*

§ 8.

Tak zazwyczay człowiek umiera, iak żył, taka bywa śmierć, iakie poprzedzało życie. Ze wszystkich dobr, które sobie życzyć może człowiek, naywiększe iest dobrze umrzeć. Smierć nie iest okropna dla tego, który cnotliwe prowadził życie. Gdy BOG czas zeyścia z tego świata ześle na Dziewicę, w niewinności swoiey statecznie żyiącą w samym młodości kwiecie, o! iakże słodką na obumarłym sercu swoim czuie pociechę w ostatnim życia swego zgonie, z takich, albo im podobnych myśli swoich: *BOGU niech będą wieczne dzięki, nigdym stanu swego Panieńskiego nie skalała; nigdym BOGA Stworce i Sędziego mego grzechem nieczystym nie obraziła.* — Ta iest roskosz prawdziwa, i zbawienna! taka pociecha godna iest, aby ią nayusilnieyszą pracą, a chociażby też naywiększą przykrością, i umartwieniem ciała nabyć! Jest to bowiem dobro, którego iey nikt odebrać nie może: iest to

http://rcin.org.pl

bogate dziedzictwo, z którego sama śmierć złupić nie może. Utrzymuie BOG w tey złey godzinie czystą takiey Dziewicy Duszę, która mu wierną była w dochowaniu nayprzyiemnieyszey cnoty Czystości Panieńskiey: dare iey spoczynek na łonie swoim, umacnia łaską swoią; uśmierza boleści, rozprasza iey trwogi. Ten ma zysk, ten pożytek, tę naypożądańszą pociechę cnotliwa, bogoboyna Dziewica, że żyie sobie uczciwie, czysto, zawsze w BOGU wesoła, szczęśliwie, i wesoło w BOGU umiera.

Kto przepędził pobożnie przeszłe życia lata,
Nie lęka się, gdy przyidą straszne śmierci fata.

PRZECIWNIE.

Ma się czego lękać lekkomyślna i rospustna Dama, gdy się nadspodziewanie swoie, obaczy być w ostatnim kresie życia swego. W ten czas dopiero otworzą się iey oczy, które przedtym zamknięte miała na swoie niegodziwe postępki. Dopiero doświadczy, że owa iey krótka roskosz, nigdy nieskończoney nabawiła ią nieszczęśliwości. Opłakiwać będzie dni życia swego na nieprawości przepędzone, które się iuż nigdy nie wrocą. Pewnie iey iaką pomoc dadzą owe nieporządne namiętności, którym zadosyć czyniła? Podobno na ratunek przyśpieszą, i na Sądzie Boskim za nię zastawiać się, i odpowiadać będą owi Pochlebcy, Gachy, Kamraci, Zwodziciele, którzy ią do utraty nieoszacowanego kleynotu Panien-

http://rcin.org.pl

skiey niewinności, i łaski Boskiey, a żatym do zguby wieczney przywiedli? Darmo, nic z tego nie będzie! Ale ach! gdyby bez pokuty, bez szczerego wyspowiadania się tych występkow, których przedtym podobno wstydziła się spowiadać, umrzeć przyszło? toby było daleko gorzey, iak źle! bo byłoby właśnie iść z kary na karę, z śmierci doczesney na wieczną, z ognia pożądliwości, na ogień wieczny, o! wielka nieuwago!

CZĘŚĆ DRUGA.

Niemożna nigdy zadosyć opłakać tey nieszczęśliwości, tey ciężkiey obrazy Pana BOGA, którey doznaiemy w tym arcy złym i zepsutym wieku na wielu zacnych Dziewicach, które do sprosnego upadku, do utraty niewinności swoiey Panieńskiey przychodzą przez nieostrożność swoię, przez lubieżne żarciki słodkie, ale trucizną zaprawne, do złego pobudzaiące namowy, któremi bywaią pobudzane, albo raczey zwiedzione, od bezwstydnych, na BOGA, na straszliwą wieczność niedbaiących, żadnego względu na honor swoy, i na piekielną krzywdę zwiedzioney Osoby, niemaiących rospustników. Z tey okoliczności umyśliłam napisać krotką naukę, czyli raczey odpowiedzi, któremi cnotliwa i bogoboyna Dziewica,

http://rcin.org.pl

zbiiać, odrzucać, zawstydzać, i zwyciężać powinna wszelkie bezwstydnych Natrętnikow napaści, i bezbożne namowy.

NAMOWA NATRĘTNIKA LUBIEZNEGO.

Grzech ten cielesny, nie iest żadnym grzechem ciężkim, śmiertelnym, ale tylko małym powszednim.

ODPOWIEDZ DAMY.

Jeżeli tylko iest małym grzechem grzech nieczysty, czemuż go sam BOG surowo zakazał w swoich przykazaniach, to iest *Szostym* i *Dziewiątym*? Czemu w liczbę siedmiu grzechów głownych czyli śmiertelnych iest położony? Wiedźże o tym *Przyiacielu*, że cokolwiek pochodzi z woli wszeteczney, albo popełnienia grzechu nieczystego, albo iakiego sprosnego upodobania około niego, grzechem iest ciężkim, śmiertelnym, bo ma całą istotę grzechu śmiertelnego; iest sprawą dobrowolną, iest sprawą przeciwko światłu rozumu, czyli prawidłom rostropności świętey, sromotę okazuiącym: iest sprawą przeciwko Prawu Bożemu, ciężko zakazuiącemu nieczystości. Grzech albowiem nieczysty z rodzaiu swego, sprzeciwia się miłości bliźniego, i wielką iey czyni krzywdę. Tak ci to *moy konfidencie*, rozum twoy namiętność

http://rcin.org.pl

zaślepiła, że nie możesz poznać, tak niegodziwego występku przeciwko BOGU? Naygorsza iest, i nayostatnieysza taka złość, niewiedzieć do siebie złości, i niewidzieć iey w sobie, dla którey niezliczona liczba ludzi idzie na potępienie wieczne. Bądź pewny *przyiacielu*, że to iest sprawka chytrego duszy naszey nieprzyiaciela czarta, który kusząc cię do grzechu, zakrywa śmiertelną złość grzechową, i kary zań naznaczone od BOGA; gdyby bowiem na pierwszym wstępie pokusy szkaradność grzechu odkrył, tedyby człowiek rozumny, wnet sobie szpetność grzechu obrzydził, i naywiększy grzesznik kar do grzechu przywiązanych, przelękłby się. Powiedaż *moy piękny*, czemu tak surowo BOG skarał całą okolicę *Sodomy* i *Gomorry*, gdy ogień pożeraiący z Nieba spuścił, i wszystkie niewstydniki w popioł zamienił dla grzechów nieczystych? Komuż tu teraz mam wierzyć, czyli BOGU, czyli tobie w namiętności zaślepionemu człowiekowi?

NAMOWA.

Wszak to czyni się z osobliwszego poważenia Osoby twoiey, z miłości, i przyiaznego przywiązania, z affektu.

ODPOWIEDZ.

Znam się ia na tych farbowanych lisach. Poważenie takowe nie na co innego godzi, tylko na moie poniżenie, na hańbę wieczną przed Bogiem i przed ludźmi. Nie Chrześciańakim, ale pogań-

http://rcin.org.pl

skim ze mną postępuiesz sobie sposobem, oni bowiem iak nad sobą pozwalaią panować namiętnościom, tak też zniewolonych, czynią uczestnikami swoich zbrodni. W podobne zdrożności chciałbyś i mnie wprowadzić, a potym z mego pobłądzenia naśmiewać się. Przywięzować się affektom do występku, dla którego mnie hańba i Piekło czeka, i toż to miłością nazwać się może? Ach przeklęte te affekta, które mnie z miłości Boskiey na wieki kwituiecie! Powiedźże *moy piękny*: Gdyby ci kto życie odebrał, albo oczy tobie wyłupił, ręce poobcinał, a mowił, że to z miłości ku tobie uczynił; czylibyś to szaleństwem nie nazwał? Oto miłość ta twoia, życie wieczne, moię sławę, i poszczwość mi wydziera, i toż to iest prawdziwą miłością? coż to twoy za rozum! Zapominasz o tak wielkim własnego swego zbawienia interesie, gdy za miłością szkodzącą dobremu sumnieniu, uganiasz się; przez co gorzey nienawidzisz siebie, przez affekt niepowściągliwy, niż potyrańsku. O! iak wiele tobie podobnych iuż w Piekle nienawidzą się za to, ognistą zaiadłością, że w życiu miłości zakazaney dogadzali; ciebie to czeka, gdy nie porzucisz tey ślepey miłości. Niech zginą takie przyiaźni, które chcą mnie pozbawić Cnoty, dobrego imienia, łaski, i Błogosławieństwa Boskiego. O! nieszczęśliwa taka miłości, która wiele: wiele tysięcy dusz pozbawiła wieczney szczęśliwości, wtrąciła na przepaść, i wieczne zatracenie. Jakże, to ty i mnie to samo chcesz uczynic? a gdzieżbym zdrowy rozum podziała?

http://rcin.org.pl

NAMOWA.

Już ia ten grzech biorę na siebie, ia żań odpowiadać będę.

ODPOWIEDZ.

Ale sprawiedliwy wyrok Boski inaczey opiewa, kto grzeszy, ten będzie karany. Prawda, że tobie ciężey będzie odpowiadać przed Bogiem dla zgorszenia uczynionego, i takiey niegodziwey namowy; Pomnożenie bowiem przestępstwa, i liczniey-sza wina tym samym większa, że większą sprawiedliwą ściąga zemstę, lecz i iabym musiała zasłużoną odnieść karę. Co maie bowiem procz BOGA kontentowało w życiu, to mnie dręczyć będzie niewymownie przy śmierci. Za coż przez marną tę i krotką, a niegodziwą uciechę w życiu, mam sobie sama być przyczyną ciężkiego utrapienia przy śmierci; a po śmierci na całą wieczność? Zapewne żaden *Substitut*, albo współ-grzeszący mnie nie wyręczyłby, aniby za mnie nie gorzał w Piekle.

NAMOWA.

Wszakże Niebo nie dla gęsi, przecięż i tam dostaną się ludzie.

ODPOWIEDZ.

Toćże też i Piekło nie dla gęsi, przecięż i tam dostaną się ludzie, gdzie gorzey tobie będzie, który oczywiste pogorszenie daiesz, na grzech

http://rcin.org.pl

plugawy bezwstydnie namawiasz, i mnie tak niegodziwym sposobem chcesz uczynić nieszczęśliwą doczesnie i wiecznie. O zapamiętały *Niecnotko!* W Piekło zmierzasz swoią niegodziwą skłonnością, a do Nieba chcesz trafić? Wszystkich na wieki nieszczęśliwych ludzi ta przyczyna zatracenia wiecznego: łask Boskich wzgarda. A ty łask Boskich i Iego Przykazań będąc wzgardzicielem, iak Niebo sobie obiecuiesz? Jakżebym ia się miała bezpiecznie spodziewać Boskiego błogosławieństwa, gdybym na tak ciężki i sromotny odważyła się występek? Wszak wiesz, że tam leci kamień, gdzie go ciężar ciągnie, drzewo na którą stronę nakłonione rosło, na tę podcięte upada. Jeżeli się twoiey złey skłonności nie dam zwyciężyć; ieżeli się od tak ciężkiey obrazy Stworcy BOGA wstrzymamy, będzie nam z łaski BOGA dobrze, będzie i dla nas Niebo. Ale ieżeli się na tak sprosny występek odważemy, i na tak bezbożną niegodziwość zezwolemy, będzie nam źle, a źle na wieki wieków Amen. Niech mnie BOG dobrotliwy strzeże od wszystkiego złego, i od ciebie samego.

http://rcin.org.pl

NAMOWA.

Wszakże nikt nie widzi, nie dowie się żaden Człowiek, w cichości to wszystko trzymać będziemy.

ODPOWIEDZ.

Ah! ślepoto oczywista. Czyliż nie iest BOG przytomny patrzący na wszystko? BOG tu iest z nami przenikaiący serca, przed którym naygłębsza skrytość iawna iest. Co myślisz, iaśnie widzi; co mowisz, dobrze słyszy; co czynisz, pilnie uważa. Ja nigdy sama nie iestem, BOG zawsze ze mną. Wie, kiedy ia siedzę, wie, kiedy stoię, widzi myśli moie, wie wszystkie drogi i sprawy moie. Odległe i nayodludnieysze ustępy pełne są Majestatu BOGA. Przebog! *zaślepiony Niecnoto*, czyliż nie wiesz, że Dobroć Boska daie ci to co iesteś, i to wszystko, czym iesteś, i co masz? Mądrość iego daie ci rozumienie, Wszechmocność czynienie, bądźże ty godnym, czystym Majestatu Iego mieszkaniem; iak Go zawsze u siebie masz, tak zawsze kochay, chwal, i boy się Go. A ieżeli *Złośniku niebaczny*, koniecznie chcesz niegodziwey skłonności swoiey zadosyć uczynić, szukayże mieysca, gdzieby nas BOG nie widział. Ale wszystko iasno, i widoczne iest przed oczyma Iego; w nim się ruszamy, w nim żyiemy, i w nim iestśmy; Żadne ciemności naygrubsze, żadne skrytości naytaiemnieysze zasłonić nas od widzenia BOGA nie mogą:

http://rcin.org.pl

Przed Boską Twarzą nic się nie utai złego,
Nie uniknie grzech żaden Sądu straszliwego.

Rzadko się też nawet i przed ludźmi taki ukrywa występek. A chociażby tu było tayno, to iednak na owym straszliwym Sądzie Boskim całemu światu iawno będzie. Wstydziłbyś się podobno tego grzechu popełnić w przytomności choć iednego tylko uczciwnego Człowieka: O! iakiż tam wstyd będzie przed całym światem! porzuć te niegodziwe myśli, a użyy zdrowego rozumu na dobre.

NAMOWA.

Wszakże się z sobą pobierzemy, będziesz moią, tym samym iuż nam coś więcey wolno.

ODPOWIEDZ.

Tak to każdy na wszystko złe wyuzdany *Woluntaryusz* sobie postępuie, przywłaszczywszy sobie wolność nad miarę, i nad pozwolenie od BOGA; niechce do przyzwoitego czasu nosić słodkiego iarzma cierpliwości, i umartwienia nieczystych chuci swoich, i nie uważa, że przez to samo dobrowolnie gorzey niewolnika, iak koń, iak woł, iak bydlę u Swiata, Czarta i Ciała, iak w pługu chodzi. I takaż to iest droga, takiż to sposob do zawarcia dożywotniey przyiaźni: zerwać przyiaźn z Bogiem, i stać się przez ten niegodziwy występek Iego nieprzyiacielem, i obrzydliwym w Oczach Iego Boskich? I dlategoż to iu

http://rcin.org.pl

z Bogiem miłey przyiaźni mam się pozbawić, abym ciebie, tak nieuważnego, bezwstydnego, o łaskę i przyiaźń Boską, oraz i moię sławę i poczciwość nic niedbaiącego, mogła mieć Małżonka? Kto niedba o moię cnotę, honor, o moię wierność ku BOGU, ten szczerze i o mnie samę niedba: kto nie kocha Cnoty moiey, dobrey sławy i poczciwości, i mnie szczerze nie kocha. Zdrada to, zdrada iest wielka, znam się na tym *moy drogi Konfidencie.* Uczciwy Chrześcianin po Chrześciańsku powinien się starać o dożywotniego Przyiaciela; ponieważ dobrze obrany stan, uszczęśliwa; źle, nieszczęśliwym czyni człowieka. Takowe o przyiaźń staranie, powinno być dalekie od grzechu, mianowicie lubieżnego, bądź myślą, bądź słowem, bądź uczynkiem popełnionego. Wierzay mi, w szczerości serca mowię: zabiiaią duszę swoię, i na przyszłe Małżeństwo swoie ściągaią przeklęstwo Boskie, którzy w nadzieię przyszłego Małżeństwa kalaią się uczynkową sprosnością. Myśli ich nieczyste, upodobania ich sprosne, dopieroż uczynki wielkim są grzechem przed Bogiem. Nie ta droga, nie na grzechy droga do przyiaźni, która ma być Sakramentalna. Przeto od Modlitw, uczęszczania do Swiętych Sakramentów, i od czynienia dobrych uczynków rozpoczynay to dzieło zawarcia dożywotniey przyiaźni.

http://rcin.org.pl

NAMOWA.

Przysięgam BOGU, ieżeli nie szczerze kocham! Niech mnie BOG skarze, ieżeli statecznie kochać nie będę.

ODPOWIEDZ.

Jak widzę, iawnie się w tobie pokazuie niegodność i złość zwyczaiu częstey a daremney przysięgi. Zły i arcy zły zwyczay nadaremney przysięgi! takim go bowiem czyni nieuważność człowieka, lekkomyślnie BOGA wzywaiącego, takim go czyni niebezpieczeństwo ciężkiey obrazy BOGA wezwanego, i potępienia człowieka wzywaiącego. Przysięgasz się, abyś łatwiey mogł zdeptać Przykazanie Boskie, i mnie piekielną uczynić krzywdę. O! iakaż to iest bezbożna nieprawość, wynikaiąca z tak straszney przysięgi! Kto BOGU obietnicy i wierności nie dochowuie, ten zapewne i ze mną szczerze się nie obchodzi. Iakże ia bezpiecznie mam wierzyć tému, który BOGU słowa danego niedotrzymuie? tyle razy przy Sakramencie Pokuty obiecuiesz poprawę życia, a w samym skutku tego nie okazuiesz. Wiem ia, że żaden prędzey i ochotniey nie obiecuie iak ten, który łatwo słowa i obietnicy albo przysięgi niedotrzymuie. Doświadczyłam ia i tego, że kto zbytnim, a niezbytym *Konfidentem* się czyni, a naybardziey w mowie bezpiecznym i podufałym, więcey w nim iest lekkości, iak grzeczności; więcey obłudy, iak szczerości; więcey lubieżney

Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej
http://rcin.org.pl

chciwości albo nieprzystoyności, iak uczciwey skłonności i przychylności. Taka to teraz z Piekła wynikła moda, że ci nayczęściey wyieżdżaią z prawdą, którzy kłamać umieią; z wiernością, którzy nie dochowuią wiary, i słowa danego; i z cnotą i przysięgą, którzy ią maią na zbyciu. Kto tak łatwo w niegodziwey rzeczy straszliwą czyni przysięgę, iakże mu wizrzyć można w poważnieyszych sprawach? Zdradliwey i bezbożney przysiędze nikt nie wierzy, ani też wierzyć nie powinien.

Tak skłamać fałszyrzowi, iak zieść chleba z masłem,
U którego przysięga iest nieprawdy hasłem.

NAMOWA.

Przez ten sam upor twoy pozbawisz się szczęścia, kiedy się niechcesz znać na życzliwey pryiazni, i na serdeczney ku tobie miłości.

ODPOWIEDZ.

O! szczęście! szczęście nigdy zadosyć nie opłakane, przez które tak wiele zacnych Dziewic do sromotney przyszło nieszczęśliwości! O! iakżeby daleko były szczęśliwsze, gdybo innym, a nie tak plugawym sposobem, były dalszego swego szukały szczęścia! O! przyiaźni nieprzyiazna, o! ziednoczenie rozrożniaiące; o! miłości nad wszystkie gorsza nienawiści. Miłość, iest to zdrada,

http://rcin.org.pl

którą my Niewiasty często opłakuiemy gwałtownie, którą opłakuiemy niewczasnie. Wszystkie bowiem w miłości nieprzyzwoitey pasmem ciągną się kłopoty. Czyliż nie wiesz, że naywiększych nieszczęśliwości ludzkich był, teraz bywa, przyczyna miłość nieczysta? Sumnienie dobre i poczciwość, nayszacowniejszą moię cnotę wydzierasz mi, i przez to, bez uwagi, chcesz mię uczynić szczęśliwą? Zgiń, zgiń z takim twoim szczęściem, zgiń taka przyiaźni, zjednoczenie, i miłości! Ja życzę sobie rostropniey bez obrazy Boskiey dalszego swego oczekiwać szczęścia, i z Wszechmocney Opatrzności Boskiey cnotliwego czekać dożywotniego Przyiaciela.

NAMOWA.

Wszak tak czynią i inni, za cóż my nie mamy? Taki zwyczay, tak teraz sobie wszyscy Młodzi postępuią?

ODPOWIEDZ.

Gdy się iedni wieszaią, drudzy sobie w łeb strzelaią, ia nie myślę w ich ślady wstępować. Chcą inni dobrowolnie śpieszyć do nieszczęścia, ia za niemi iść, ani mam woli, ani mam ochoty. Bądź to, że na świecie między młodemi taki iest zwyczay konwersacyi nieporządney, ale ty się nim składać nie możesz, bo ten zwyczay arcy zły, arcy niegodziwy. Ani świat, ani zwyczay nie zbawią cię, skoro BOG za przestępstwo Przyka-

http://rcin.org.pl

zania, i że puściłeś się oślep za pożądliwością zepsutego serca twoiego, straszliwie karać zacznie. Chciałżebyś przestać być dobrym, dlatego, że świat napełniony złemi? gdzieżby się podział twoy rozum zdrowy? Co tobie rządzić się zwyczaiem? Gdy BOG mowi: *Choćby naywięcey złych było, nie poydziesz za niemi, abyś źle czynił.* Zła, arcy zła rzecz, że się wielu zwyczaiem składa. Czyliż zwyczay ślepy prawdę nieomylną przekona? Przeciwko zakazowi Boskiemu, nie możesz się bronić złym zwyczaiem. Przytym, proszę wybacz mi *Moy drogi*, co ci daley powiem. Oto kłamiesz, i bardzo kłamiesz, gdy mowisz: *że tak wszyscy młodzi postępuią sobie.* Wiele i bardzo wiele iest zacnych Młodzianów, wiele także iest cnotliwych Panien i Wdów, które pochwały godne, maiące dobre wychowanie od dziecińśtwa, boiaźnią Boską napoione, które i teraz w pilnym są dozorze zacnych Rodziców swoich, acz się znayduią w rożnych konwersacyach, nic nieporządnego nie maią w sobie; tych! tych! naśladuymy.

Rzekniesz podobno: *Takich iest mało, a innych nieprzeliczona liczba.* O wielki nierozumie! ażażbyś nie wolał z kilką ludźmi w *Arce* mieć życie, aniżeli z wielu w potopie ginąc? ażażbyś nie wolał z *Lotem i Familią iego* być na bezpieczności, aniżeli z całą Prowincyą siarczystemi ogniami być pożarty dla nieczystości? *Wiele wezwanych, a mało wybranych.* Niechcesz być z małą wybranemi, będziesz z wielą odrzuconemi.

Nie

http://rcin.org.pl

Nie patrzay *Moy drogi*, co czynią ludzie, ale co BOG, sumnienie, Cnota i poczciwość czynić każe: a gdy się podług tego prawidła sprawować będziemy, błogosławieństwa Boskiego bezpiecznie spodziewać się możemy.

NAMOWA.

Ja cię dobrze opatrzę, nie będzie ci na niczym zbywać; przyymiyże tak szacowną serca mego ofiarę.

ODPOWIEDZ.

O! iak nędzne i opłakane bywa opatrzenie owieczki zostaiącey w mocy dzikiego wilka! Czyliż to iest *kogo opatrzyć dobrze*: honor, poczciwość, Łaskę Pana BOGA niewinney Dziewicy wydrzeć? Ta to iest szacowna *serca twego ofiara*: mnie w przepaść smutku, niesławy, nieustannych zgryzot, a zatym w nieszczęście doczesne i wieczne złośliwie wepchnąć? *Moy drogi*, ia o twoie opatrzenie nie dbam, bo wiem, że u ludzi małey cnoty, krótkiey sławy, bywa wielka gęba, długi ięzyk, i wspaniałe obietnice: w pustkach bywa naywiększe echo; i każde naczynie prożne ma huku i rezonu więcey, niżeli pełne; to wszystko na tobie się prawdzi. Bogactw doczesnych chociaż nie mam wielkich, iednak przez skażenie cnoty, i

http://rcin.org.pl

poczciwości moiey, szukać ich nie myślę: Lepsza iest i pożytecznieysza mała fortunka z boiaźnią Bożą, iak bez niey milliony, i naywiększe skarby. Ta niegodziwa roskosz wszelkié bogactwa zamienia w nieszczęście gorsze nad sam niedostatek, i potrzeby iego. BOG iest Oycem moim, gdyż kiedyby inaczey było, nie roskazałby był mowić: *Oycze nasz, któryś iest w Niebiesiech*: Czego się tedy obawiać mam, ponieważ iestem corką takiego Oyca? W Iego Naywyższey Opatrzności całą dalszego szczęścia mego nadzieię pokładam. *Byłem młody*, mowi Prorok, *i zestarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego.* Zaiste ten dobrotliwy Pan, i miłosierny Oyciec mnie sługę swoię według woli swoiey świętey opatrzy po oycowsku. Więc idź precz stąd, wolę na twoiey łasce, niż na Boskiey szwankować, bo gdy tamtę utracę, ta mnie podźwignąć może; gdy ta stracona mnie potępi, ani ty, ani cały świat nie poratuie.

NAMOWA.

Wszak to tylko żart, dla uciechy i rozrywki pozwolmy sobie.

ODPOWIEDZ.

Przeklęta niechay będzie taka uciecha, gdziebym naydroższą swoię ozdobę, honor i wianek Panieństwa niego, z pogardą Stworcy mego BOGA nie-

http://rcin.org.pl

godziwie utraciła, a chociażbym raz tylko niegodziwą lubieżnością się zmazała, bym oczy przez wszystkie dni i nocy wypłakała, straconey niewinności moiey nie odzyskałabym. Jeden moment w słodkieby nas uwikłał pęta, lecz długi czasu przeciąg w srogich niesławy, i różnych umartwień trzymałby okowach. Idą, wiem ia, niektóre, iak na osłodzoną truciznę nierozumne muchy, tak na pieszczone mowy, osłodzone polityką, i nazwane żartem niewinne dusze, które staią się z czystych liliowych Dusz w Oczach Boskich smolanym ożogiem, na piekielny ogień zgodne, ale ia za niemi iść nie myślę. Wszelki żart, i każda uciecha *teraźnieyszego czasu* powinna być tak używana, żeby *przyszłego* boiaźń nie była opuszczona, i nie zapomniana. Ta uciecha nasza w szczeryby się odmieniła smutek: żart ten stałby się ciężkim żalem i boleścią; cała ta krótka, i niegodziwa rozrywka w długą zdrowie nasze psuiącą odmieniłaby się zgryzotę. Wielu! wielu ich doświadczyło, że taka uciecha płaczem, taki żart smutkiem zakończył się; bo ich gniew Boski czasem na samym uczynku nagłą śmiercią, albo iaką inną nieszczęśliwością pokarał. Bogday nigdy nie było słychać między ludźmi o takiey niegodziwey rozrywce, i o takich żartach! Albowiem na straszny gniew Boski zarabiać, to nie żart: Piekłu duszę, dla niegodziwey uciechy ciała oddać, to nie żart: Przez zmyślności dogadzanie doczesne, zasługiwać sobie dobrowolnie na wieczność przeklętą, ey to nie żart. O zmysły ludzkie, za zmyślnościami idące, do czego prowadzicie!

http://rcin.org.pl

NAMOWA,

Wszakże ia w tym nie mam żadney złey myśli, wszystko czynię z dobrego serca.

ODPOWIEDZ.

Ja tego zdania iestem, że niemasz gorszey, i bezbożniieyszey myśli nad tę. Ponieważ kiedy kto chce takim złym uczynkiem Prawo Boskie zgwałcić; Dziewicę z sukienki niewinności odrzeć; Duszę w oczywiste niebezpieczeństwo zbawienia podać, ten zapewne nie dobrey myśli. O myśli bezbożna! O obrzydliwa dobroci tak lubieżnego serca! Czegoż się też ia mam spodziewać, gdy za twoią poydę namową? Oto będę igrzyskiem marney niegodziwey roskoszy! oto dziś będę celem twoich niby życzliwych chęci, a iutro twoiey oziębłości, a może i wzgardy; z czegobym, może, w naywiększą wpadła rozpacz, gdybym na twoię zezwoliła namowę. O! iak będziesz szczęśliwy *Moy Natrętniku*, ieżeli pamięć twoia na obecność Wszechmocnego BOGA tyle będzie miała w tobie mocy, ażeby cię wzbudziła do zachowania niewinności moiey i czystości!

http://rcin.org.pl

NAMOWA.

Wszak to nic nie będzie szkodzić, wszak to nie idzie o gardło.

ODPOWIEDZ.

Lepiey gardło, albo życie stracić, niżeli honor i poczciwość: chwalebniey umrzeć, niżeli żyć, straciwszy niegodziwie Panieńską niewinność. Wiem ia bardzo dobrze, co czyniły, co cierpiały Chrześciańskie Panienki, aby się tak drogiego kleynotu Panieństwa niegodziwym sposobem nie pozbawiły. O! iak wielką za to otrzymały chwałę, a chwałę na wieki trwaiącą! owe niewinne Dziewice Cecylie, Łucye, Agnieszki, Barbary, Doroty, i tym niezliczone podobne: biegły one z ochotą na tyrańskie katownie, życie wesoło daiąc, a nie chciały się odważyć na grzech nieczysty, na który przynęcali bezbożni. Gdybym ia się odważyła na to? wielkąbym szkodę na ciele i na duszy odniosła. Co się tyczy ciała, straciłabym honor, dobre imię, i u ludzi poszanowanie. Co się tyczy duszy, straciłabym łaskę Pana BOGA, wewnętrzny miły sumnienia pokoy, a zatym może i wieczne moie zbawienie. Czyliż tedy podobna, abym dla twoiey przyiaźni, dla tey krótkiey uciechy miała ponieść na ciele i na duszy, taką nigdy nienadgrodzoną krzywdę? Gdzieżbym zdrowy rozum podziała? może całą wiecznością tegobym nie odżałowała. Więc proszę cię *moy Kawalerze*:

http://rcin.org.pl

Rządź się rozumem, pokaż się być Panem,
Władnącym sobą, a nie Bisurmanem.
Który to czyni, co go kontentuie
Na czas, na wieki z Nieba wyruguie.

NAMOWA.

Moia Mademoiselle! *będziemy odtąd nabożnemi, i świątobliwie odtąd żyć będziemy.*

ODPOWIEDZ.

No! iuż to przecię do Nabożeństwa, i świątobliwości przychodziemy! O bezbożne takie nabożeństwo! które iest obrzydliwością przed Bogiem. Nie przyiemna iest BOGU taka modlitwa, która pochodzi z nieczystego serca, i lubieżnego ięzyka. Ten prawdziwie iest świątobliwy, kto mogł przeciwko wstydowi co począć, i niewstydliwie co uczynić, a nie chciał. Powiadasz, że iuż odtąd świątobliwie żyć będziesz: Ach *moy Pochlebco*, zawodne bywa takie przedsięwzięcie. Widzi świat, że często przeciwnie się dzieie, że ci, którzy się raz odważyli, bez liczby w grzechy wpadaią, i bez miary upadaią coraz głębiey w przepaść zatracenia swego. Po uszy zabrnąwszy, piią iak wodę nieprawość, a zaniedbane sumnienia strofowanie straciwszy, na los wiecznego potępienia, nieszczęśliwą puszczaią duszę. Zważże *moy Przyiacielu!* czyliż to nie iest

http://rcin.org.pl

wielkie szaleństwo twoie, kupować sobie za moment zmyślnych roskoszy mnostwo nieszczęśliwości, a częstokroć obrzydliwą potrzebę trwania w zbrodni i występkach?

Ale, ale zadziwia mnie bardzo, że na moię zdradę iuż i Francuskiego języka dobywasz, *Moia Mademoiselle*, tym podobno daiesz poznać, że wiele języków umiesz. Wiedzże *Przyiacielu*, że do mowności, a nie do rozumu należy, wiele ięzyków umieć: kto iednym ięzykiem dobrze i rozsądnie mowi, iakby wszystkie umiał.

NAMOWA.

Spowiadać się tego, i pokutę czynić będziemy, BOG iest Miłosierny!

ODPOWIEDZ.

Otożto iest w nadzieię Miłosierdzia Boskiego grzeszyć. Występek ten iest ieden naywiększy z liczby grzechów przeciwko Duchowi Swiętemu, które pospolicie popełnione bywaią nie z ułomności ludzkiey, ale ze szczerey złości człowieka, w tych nałogach zaślepionego. Czyliż trzeba być złym dlatego, że BOG dobry i miłosierny? Czyż trzeba, żeby iego cierpliwość niecnotom twoim służyła? Czyliż trzeba, żeby sprawiedliwość iego niewolnicą złości twey została? Ktoż cię to *moy Konfidencie* upewnił, że iutrzeyszego dnia

http://rcin.org.pl

doczekasz, że będziesz miał tę łaskę Boską, że będziesz miał tę wolą? Sprawiedliwym Sądem Pana BOGA dzieie się, wierzay mi, iż wielu, którzy w młodości, dawanemi do doskonałości, do życia poprawy, pogardzili łaskami, tychże samych łask Boskich w dalszym życiu nie mieli, ani się stali doskonalszemi. Prawda! BOG pokutuiącemu odpuszczenie obiecał, ale czasu do woli iego, nawet i dnia iutrzeyszego nie obiecał. Lękać się zawsze trzeba skrytych Sądów Pana BOGA. Przeklętym być na ciele, przeklętym na duszy, przeklętym na całą wieczność stać się przez ten grzech, i będzież się to tobie podobało? I będzieszże się w tym delektował przez moment iaki, za co BOG wiecznie karze? wszak wiesz, że:

Za roskoszy oka mgnienie,
Zapłata, wieczne męczenie.

Milliony takich w Piekle dusz narzekaią, że dla *owey*, albo dla *owego*, iuż nigdy całą wiecznością BOGA oglądać nie będą.

NAMOWA.

Ey! bo też to Spowiednicy nadto wiele mowią, nadto nas Piekłem straszą bez potrzeby, czyliż temu wszystkiemu trzeba wierzyć?

ODPOWIEDZ.

O ślepoto nigdy zadosyć nie opłakana! Niechże cię piekielny ogień obiaśni, gdy obiaśnienia Wiary

http://rcin.org.pl

tobie nie pomagaią; nie pomaga światło rozumu, nie może cię oświecić przez się Wszechmocna Miłość Boska ognista. A ktoż cię z piekielnych ciemności, z pożarów wiecznych wybawi, gdy i Zbawiciela twego Krew podeptana, wzgardzona od ciebie, będzie przestępstwem tak wielkiego Boskiego Przykazania, i niegodziwym zgwałceniem Osoby moiey? Wierz ty albo nie wierz teraz, potym iuż nie rychło będzie wierzyć, gdy sam nieszczęśliwy doświadczysz kary wieczney na swoim lubieżnym ciełsku. Niechceszli wierzyć Spowiednikowi? wierzże przynaymniey samemu BOGU, który dla złości grzechów nieczystych cały świat karał potopem, a wszeteczne Miasta *Sodomę* i *Gomorę* siarczystym ogniem. Nie wierzyć o piekle? dziwna iest ślepota; wierzyć i myślić o nim, a nie bać się go? iest cud złości i zaślepienia: wierzyć i myślić o nim, i bać się go, a nie starać się, żeby go uyść, i owszem tak śmiało się odważać na grzech, i kogo ieszcze nań namawiać? iest opłakane szaleństwo. Jak widzę wełną niewinney owieczki wilcze twoie sumnienie pokrywa się. Zazwyczay takiego człowieka sprawy są: zmyślona, i nieszczera Spowiedź, mała skrucha, niedbałe w służbie Boskiey życie, bydlęce myśli, chodzenie do Kościoła bez nabożeństwa, modlitwy bez attencyi, mowa bez ostrożności, cnot wszystkich iedna szczególna apparencya bez istoty i prawdy. Idź mi precz z oczu, poprzestań tego Apostolstwa diabelskiego. Kto się odważa na dzieło iawne, z rozumem, i z prawami Boskiemi się niezgadzaiące, ten ogłasza, że u niego nad rozum wzięła

http://rcin.org.pl

rospusta i nieuważność przewagę. Alboż ia to nie wiem, że więcey dokazuie wstyd, niż Cnota? A ieżeli obcie iuż w nas nie maią mieysca, zaczynamy potym być niemiłemi tym nawet, którym nasze przychylności, i występki na czas się podobały. Domyśl się! czas bowiem wymierza przyzwoitą każdemu nadgrodę, i ta zhańbiona, zawstydzać się potym musi, która przedtym zuchwała, zapomniała o wstydzie.

NAMOWA.

Niech kto co chce mowi, to iednak od tego trudno wstrzymać się, i naturze gwałt uczynić.

ODPOWIEDZ.

Niech mowi kto co chce, to iednak wierzay mi *moy Natrętniku*, iest niezawodną Prawdą, że człowiek każdy za pomocą Łaski Pana BOGA, może się wstrzymać od tak plugawego występku, inaczey bowiem każdy złodziey, albo zboyca tymby się mogł wymowić: że nie mogłem się od kradzieży, albo zaboystwa utrzymać; która wymowka iako nie Chrześciańska, tak ani przed Bogiem, ani przed światem uczyniłaby go niewinnym. Wszak co się czyni dobrowolnie, może się nie czynić. Nie narzekay ty na naturę; iaka ona iest, dobra iest, tylko ią umiey, i chciey dobrze, i na dobre zażyć. Czyliż nie wiesz tego, że co przy-

http://rcin.org.pl

stoynego iest, i ciągnie za sobą słodki pokoy sumnienia, poszanowanie, powagę, i sławę u godnych ludzi sprawuie, to ludziom poczciwym nie trudno, i owszem łatwieysza iest, niżeli przeciwne występki. Otoż to taka cnota przyzwoitey czystości, naypierwey utrzymuie nieoszacowany sumnienia pokoy, iako wszyscy z doświadczenia maią: potym prawie wszyscy wielce dla niey cnotliwych szacuią, poważaią, i chwalą, nawet Pogańskie Narody; a za grzechy nieczyste, winnych iako niepoczciwych, nienawidzą, gardzą, prześladuią, i surowo karzą. Czyliż nie wiesz, że Zydzi za tę nieprawość zabiiali kamieńmi; Rzymianie, ieszcze na ow czas Poganie, żywo w ziemię zakopywali, podobnych Egipcyanie rozgami siekli aż do tysiąca razów, i urzynali nosy. Brazylowie takich iako bydlęta zaprzedawali w niewolą, inni po inszych Królestwach to łby ucinaią za to, to uszy obrzynaią i nosy, albo skazuią pod okrutne chłosty. Tak karzą Poganie za nieprawości nieczyste, a czemuż miałoby być trudno Chrześcianom wystrzegać się tego, co za rzecz przyzwoitą i naypoczciwszą sądzi nawet Pogański nieoświecony rozum, a wiele szacnie Cnotę przyzwoitey czystości! Otoż widzisz *zaślepiony Niecnoto*, iż cnotliwym i poczciwym ludziom nie trudno, i owszem nic łatwieyszego nie masz, iak zachować Boskie Prawo, zakazuiące wszelkich nieprawości nieczystych. Składać na przyrodzenie te winy, których sami iesteśmy przyczyną, iest to chcieć nadaremnie siebie usprawiedliwić, a naturę oskarżyć. Możemy przy pomocy Boskiey pokonać,

http://rcin.org.pl

i utłumić w sobie inne namiętności, czemuż tę Cnotę szczegulności zostawiać? Przyrodzenie iest wszystkim powszechne, Rozum i Cnota, nie wszystkim iednaka. Komu zbywa na tych dwoch nayszczególnieyszych zaszczytach, niech nie nagania natury, niech przypisze winę złemu ćwiczeniu, czyli swoiey własney złey woli, i niewstrzemięźliwości.

NAMOWA.

Jakże: to takową rzeczą nie trzeba nam młodym żadney a żadney niemieć konwersacyi z Białogłowami, ani na nie patrzyć, ani rozmawiać, ani prowadzić, ani pisać do żądney?

ODPOWIEDZ.

Mogłabym ci *Natrętniku* na to odpowiedzieć, coby ci się nie bardzo podobało, ale się obawiam, abym cię przez długą mowy moiey osnowę w czymnie uraziła. Więc krótko co mam w sercu, wynurzam, i szczerą prawdę ci powiadam, że widzenie, rozmowa, śmiechy, prowadzenia, pisania z intencyi sprosney, albo z upodobaniem lubieżnym czynione, są grzechem ciężkim, są grzechem śmiertelnym, wydzieraiącym Niebo, przyprawuiącym o Piekło.

Patrzciesz tedy *Panowie Młodzi*, iak bardz oszukanemi iesteście, gdy w konwersacyach z nam

http://rcin.org.pl

Białogłowami politycznie lubieżnemi, nic złego nie oglądacie. Dopieroż ci iak błądzą, iak od biesa są zwiedzionemi, którzy w lubieżności żadney nie maią skromności, żadney uwagi. Zmysł dotykania, tak iest delikatny, tak szkodliwy, że wiele skrytych niewiadomych iest grzechów na sumnieniach, które się przez ten zmysł popełniaią. Czyliż to nie grzech nas całowania w twarz, (zwłaszcza przy niewinney Młodzieży) ściskanie rąk, za co ścisły Sąd Boski czeka. O! iak wiele razy słyszałam z wielkim zadziwieniem moim słowa arcy niepiękne, nieczyste, pieszczone mowy, bezwstydne i niegodziwe żarty, gładkie prawda, ale nieuczciwe piosnki, których skromność ust moich Panieńskich wspominać mi broni. Co mam mowić o innych zgorszeniach? O BOZE dobrotliwy! iak wiele masz obrazy, przéz nieuczciwe obrazy po Pańskich pałacach, pokoiach! A przecię to tak wielkie złe, za nic sobie nie macie. Sami sobie przez to nie rostropnie sidła stawiacie; do niegodziwych myśli, i do złych skłonności patrzącym okazyą daiecie; a zatym przez takowe zgorszenie serca niewinney Młodzieży ku zepsuciu, i wiecznemu zatraceniu pociągacie. O! wielka nieuwago, iak się w sercu Chrześciańskim pomieścić możesz! Jeżeli zaś konwersacya z nami Białogłowami iest uczciwa, czysta, skromna, wstydliwa? żadnym nie iest przed Bogiem występkiem, ani też zgorszeniem przed światem.

http://rcin.org.pl

NAMOWA.

Wszak iuż i Rodzice twoi na naszę przyiaźń zezwolili, iuż ia wszystko wyrobiłem, i wyprosiłem u nich, wolno.

ODPOWIEDZ.

A to znowu co? iuż to ty człowiecze od roumu odchodzisz,

Jak widzę:

Głupiemu nie pomoże żadna zdrowa rada,
Bo się nie da przekonać, swoie głupie gada.

Alboż to Rodzice, poczciwość, cnotę, i duszę moię maią na przedaż? pewnie rozumiesz, że ią podali na aukcyą, czyli na tendetę; Coż to, czy Waryat iesteś? Tym samym nie byliby Rodzice, ale zaboycy duszy moiey, i zdraycy niewinności moiey, gdyby mię pozwolili i powierzyli takiemu lubieżnemu wilkowi. Nie lepieyże pobrać się w czystości serca i duszy, z błogosławieństwem Boskim, i Kościoła Bożego, i kochanych Rodziców? Niech mnie BOG dobrotliwy strzeże, i każdego od takich Rodziców, którzy na utratę cnoty, poczciwości i łaski Pana BOGA z samey złości, albo grubey ślepoty dziatki swoie oddaią: Bodayby wprzod we mnie gorąca teraz krew ostygła; bodayby serce moie wprzod skamieniało, niechbym się wprzod w piekle obaczyła, aniżeli miałabym się (skłonnościom twoim i żądzom

http://rcin.org.pl

dogadzając,) na grzech odważyć rozmyślnie. dobrowolnie.

A więc:

To, czego dostać trudno, nie szukay daremnie,
Gdyż przez to umysł tracisz, kusząc się nikczemnie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

PRZESTROGI

dane Cnotliwey Chrześciańskiey Pannie.

I.

W tey trzeciey Części umyśliłam ci *moia cnotliwa Panno*, podać niektóre krótkie ale bardzo potrzebne przestrogi, które żebyś z uwagą i cierpliwością czytała, bardzo o to proszę, i na zbawienie twoie zaklinam. *A naprzod* unikay iak możesz, towarzystwa, przyiaźni, i ścisłey poufałości z niezbożnemi i rospustnemi. Potrzeba więc przykładać tyle ostrożności i starania w chronieniu się złych kompaniy, iako w szukaniu dobrych. Z samemi tylko rozumnemi,

http://rcin.org.pl

cnotliwemi, dobrych i czystych obyczaiów miey konwersacyą, stroń od tych Młodzianów, którzy nierządne prowadzą życie, z grzechów się chlubią, którzy odrzucili wstyd z oczu, i poczciwość z serca, którzy gorszą słuchaiących mową swoią, niewinnych swoiemi obyczaiami psuią, takowi są głownemi niewinności Panieńskiey nieprzyiaciołmi, namiestnikami biesa, przyśpieszycielami potępienia, pomagaczámi do wiecznego duszy zatracenia, rozboynikami cnoty czystości. Day BOZE, żebyś tego kiedy sama nie doświadczyła. A więc proszę cię:

Pilne oko wznieś wysoko, stamtąd swą źrzenicę
Kierny z góry, uyrzysz który, ludzkości granicę
Przestępuie, gdy swe knuie niewymowne zdrady,
Kiedy modnie a podobnie niby do porady
Sztuk używa, ta iest żywa iadu wzor trucizna,
Nie do życia, lecz do zbycia iego kto nie przyzna?
Będzie dążył, iak smok krążył, by śmierci nabawił,
A tak wszystko, bardzo szybko wykonał, i sprawił.

Niech ci miła zawsze będzie chwalebna cichość, w mowie wstrzemięźliwość, w nich znaydziesz wielkie uspokoienie, zachowasz niewinność swoię, i czyste sumnienie. Daleka będziesz od złey kompanii, daleka też będziesz od zakały, myśli niespokoynych, i niepotrzebney zgryzoty. Niech ludzie gadaią co chcą: *żeś harda, pyszna, że wiele o sobie rozumiesz, że innemi pogardasz.* Nic na to nie uważay; wiesz dawne przysłowie: Nie zje żaba wołu, choć na niego pysk otworzy, tak zła ludzi gęba, nie połknie wielkich przymiotów i Cnót ogromnych człowieka:

Niech

http://rcin.org.pl

Niech oni mowią, co chcą, nie dbay na złych mowy,
Ludzki ięzyk hamować, nie naszey to głowy:
Mniey dbay, czy źle, czy dobrze, kto mowi o tobie,
Wszak pies szczeka na słońce, a stąd szkodzi sobie.

Na Sądy Boskie miey oko, a na ludzkie sądzenia nie zapatruy się: Ludzie zewnątrz patrzą, a BOG wewnątrz widzi; Ludzie widzą rzeczy przytomne, a o przyszłych rzeczach nie myślą, ani też, co potym nastąpi, nie wiedzą. Miey zawsze pamięć na przytomnego BOGA, żebyś mu się w czystości sumnienia podobała, a o ludzkie upodobanie nie dbay, kiedy iest przeciwne.

II.

W każdey kompanii czyli konwersacyi, *moia Panno*, zachoway *skromność*; iest to cnota miarkuiąca według przystoyności zmysły i odzienie, wnętrzne i powierzchowne sprawy. Wstydliwość Pani ńska i skromność, wszędzie ci potrzebna, zawsze pożyteczna, zawsze piękna, i szacowna wszędzie, przy sędziwych, i maleńkich dzieciach, przy doyrzałych i młodych, przy Panach i sługach lub poddanych, przy znaiomych i obcych, w domu i w podroży, w wesołości i smutku. Jako ci iest *moia Dziewico*, potrzebne między ludźmi życie, tak twoia między niemi skromność. Ta niech będzie twoich namiętności wodzem, twoiey cnoty strożem, sławy i poczciwości obroną; ta będzie niewinności posagiem,

http://rcin.org.pl

dla inszych chwalebnym przykładem. Gdzie się wstydliwość, i skromność znayduie, tam wszystkiego dobrego nadzieia; gdzie tey cnoty nie masz, tam wszystko złe będzie. Skromna powierzchowna układność w Pannach, iest znakiem wnętrzney cnoty. Rospustność w oczach, rękach, języku, a dopiero w stroieniu, iest bezwstydney nieprawości świadkiem. Staray się usilnie, aby się na tobie nie sprawdziło to, co niegdyś pewney Osobie w oczy mowiono:

Chodzi druga, iak mamka, piersi pokazała,
Jakoby ustawicznie dziecię karmić miała.

Bardzo przyzwoita iest rzecz Damie być skromną, skąpą w słowach, obfitą w cnotach, wstydliwą w oświadczeniu, szczerą w sercu. Znam ia zacnych Kawalerów ułożony u siebie sentyment, którzy w Damie nie upatruią dostatków, lecz cnoty i rozumu. Więcey bowiem skromność, doskonałość, niż fortuna użycza honoru; ta iest zadatkiem losu przypadkowego: tamta iest znakiem naszey staraności. Bogatą *Damę* w życiu widzą, cnotliwą i po śmierci znaią, i pamiętaią. Jey prawdziwy oddaią szacunek, przed tamtą dla interesu się uniżaią.

III.

Wiedzże o tym *moia Dziewico*, gdyby każda prędka i lekkomyślna obietnica ludzi czyniła bogatemi, iużby dotąd żadnego na świecie nie było

http://rcin.org.pl

żebraka. Jeżeli szczerze kochasz cnotę, poczciwość, ieżeli sławę i niewinność sumnienia twego nienaruszoną zachować pragniesz, przestrzegam cię, nie day się wielą obietnicami, pochlebnemi słowy, uwodzić, iak małe dziecko iabłkiem. Nie wierz chytrym do złego namowom, ieżeli nie chcesz być zdradzona. Żadnemu *Natrętnikowi* nie day wiary, który cię zapewnia, i obiecuie o przyszłym zamęściu, bo to samo co tobie, iuż dawno podobno innym przyrzekł, zwiodł, i nie uskutecznił. Rozumney Damy ułożenie nie powinno serca przywiązywać do powierzchownego oświadczenia.

Nie słuchay tych bałamuctw, posłuchay mey rady,
Unikay pochlebników, a tak uydziesz zdrady.
Miey cnotę, BOGA kochay, a ten twe żądania
Uspokoi, nie wątpię, bez twego starania.

Można poznać, kto ci w szczerości i rzetelności sprzyia, ieżeli ma twoię cnotę i poczciwość w uszanowaniu, ieżeli kocha twoy honor, i niewinność sumnienia twego. Tych zaś, którzy na utratę Panieństwa twego dybaią, unikay iak od węża, i zarazy. O iak miło czytać o cnocie, i poczciwości choć Pogańskiey Damy, o której wspomina *Owidyusz w Xiędze 3.*

Cnotliwa Penelope, choć straży nie miała,
A i tysiącom gachów, uwieść się nie dała.

http://rcin.org.pl

IV.

Jeżeli niebezpieczno iest wierzyć pochlebnym słowom, powabnym obietnicom; daleko bardziey, niebezpieczniey iest brać podarunki; te są bowiem niby ukryte sidła, któremi się niebezpiecznie Panienki, i Wdowki przymłodsze nieostrożne, iak ptaszyny łowią: te przybrane wędy któremi iak rybki niespodzianie giną: te są niby w morzu utaione skały, o które się rozbiiaią nayszacownieysze okręty. Serca czyste, niewinne, święte, i wielkich przed Bogiem zasług, ieżeli się nie porządnie przywiązą albo przez chciwość do znikomych rzeczy, czyli przez ślepą miłość, do iakich upodobanych Osob; tu się wikłaią, obciążaią, i choćby nayzacnieysze, tu żałośnie na sławie, a czasem i na duszy giną. Jeżeli masz uczciwą i cnotliwą z którym przyiaźn, powierzchowne czyń oświadczenia, unikay wynurzenia skłonności twoich, któreby cię mogły zabezpieczyć od mniey chwalebnych czynności.

V.

Znayduią się niektóre lekkomyślne Damy, które liczną Męszczyzn otoczone zgraią, mile ich przyimuią pochlebstwa: na wolne, a bardziey swawolne od cnoty i Panieńskiey niewinności oddalaiące konwersacye, często z pod dozoru Rodziców wybiegaiąc, ciekawie wyglądaią, aby się w niepotrzebney schadzce zobaczyły, rozmowiły,

http://rcin.org.pl

pobawiły. Nędznice takowe, właśnie tak postępuią sobie, iakoby się z głośnym opowiadaniem przedawały, i dlatego tak się zdobią, i ubieraią, żeby tym więcey kupców miały. A z takiey lekkomyślności i nieostrożności często znayduią to, co potym z ciężkim żalem, i wielkim swoim wstydem przez całe życie swoie opłakuią; zwłaszcza, gdy się ludzie z nich natrząsaią: *Wszakżeś sama tego szukała, samaś sobie winna:*

Często mucha obiega świecę rozpaloną,
I od niey bywa z życia w momencie zgładzoną.
A iako sobie sama iest śmierci przyczyną,
Tak człek swego nieszczęścia iest częstokroć winą.

Ucz się *Panno* ostrożności z innych nieszczęśliwego przypadku: bierz przykład z chwalebnego innych Dziewic życia: bądź stateczna w cnocie, w skromności: czekay cierpliwie łaski Naywyższey Opatrzności, która bardziey o tobie myśli, niż ty sama o sobie.

VI.

Wiedzże o tym także, *moia Panno*, że czart naywiększy nieprzyiaciel duszy, i czystego Panieńskiego serca, naybardziey na początki czuwa. Pytasz się: coż to za początek w nas tak iest miły i potrzebny Czartu? Odpowiadam: Grzech pierwszy śmiertelny, odwaga na pierwszy upadek; nieszczęśliwa, która się na pierwszy występek przeciwko BOGU odważa. Dlaczego cię, *moia*

http://rcin.org.pl

Dziewico przestrzegam, strzeż się pierwszego upadku, pilnuy bardzo twoiey sumnienia niewinności, iako naydroższego swego skarbu. Pierwszy występek łatwo pociągnie drugi za sobą. Wstyd, i wstręt, który przy początku cnotliwą utrzymuie Damę od zbrodni, zmnieysza się natychmiast po popełnionym pierwszym grzechu. Skoro tylko przerwiesz tę tamę? nie iesteś od zupełney zguby twoiey daleka. Ponieważ ta, która iuż wstyd raz utraciła, nie ma w sobie tak wielkiey mocy do sprzeciwiania się natrętnym napaściom: przez tę pierwszą odwagę na grzech, przytłumiła w sobie głos wewnętrzny wołaiącego wstydu: wyrugowała oraz z siebie wszelkie czyste zdania, i dobre myśli o powinności, i obowiązkach swoich Chrześciańskich. Samo doświadczenie uczy nas, że kto odważył się raz BOGA deptać, ten drugi, i trzeci, i dziesiąty raz odważy się na niego nastąpić. Naycięższey tylko począć grzech; *Naypierwey*, ciekawe oczy rzucić na kogo, potym złą myśl przypuścić, potym w niey się zabawisz, wnet, będąc niestrożną, nakłonisz się do tego, czegoś przedtym nie znała. Nastąpi potym, bez względu na BOGA, na honor swoy, toż samo ponowić dla dogodzenia zmysłnościom swoim; a w te zostaiąc usidloną siatki, poczniesz sobie czynić niegodziwe wnioski: *Ze nie musi to być z tak wielką obrazą Boską, i zawodem sumnienia*; a zatym nie pomyślisz poprawić omylnych zdań swoich, ani zechcesz poprzestać powtorzonych szkaradnych upadkow. Czemu? bo iuż staniesz się niewolnicą nałogu złego; a zatym

http://rcin.org.pl

nastąpi, że ani zechcesz za to szczerze pokutować, ani też Pokuta twoia będzie BOGU przyiemna, bo będzie świętokradzka. Czemu? bo nie będzie prawdziwego i szczerego żalu, ani stałego, i rzetelnego poprawy przedsięwzięcia.

Patrz iaka osnowa, iakie ogniwa grzechowe od pierwszego upadku, czyli grzechu zawisły. Ogień, iak się tylko w las zakradnie, alboż iedno tylko drzewo spali? Woda byle przerwała groblą, łąki, pola, wsi, i Miasta zalewa; tak grzech nieczysty, ba każdy grzech śmiertelny, byle się tylko zaiął w woli, byle zkaził niewinność sumnienia, byle zaraził serce, byle ogarnął duszę; iuż pożar, iuż nawałność, iuż częsty upadek, a zatym bez szczerey Pokuty wieczne zatracenie. O iakże iest szczęśliwa i błogosławiona ta Dama, która się ieszcze nigdy, na żaden grzech nie odważyła!

VII.

Nadewszystko proszę i zaklinam cię stanie Panieński, i nayżywszemi wyrażeniami obowięzuię do tego, co będzie dla ciebie wielką zasługą przed Bogiem, i osobliwszym zaszczytem twoim przed światem: Zachoway skromność w Kościele, miey uwagę na przytomnego, i wszystko widzącego BOGA. Wiedz o tym, że cokolwiek szeroki okrąg świata liczy mieysc szacownych, ten teraz szacunek maią nasze Kościoły: te są Domami Mądrości BOGA, która światem rządzi: te

http://rcin.org.pl

mieszkaniem Wszechmocności Iego, która wszystkim władnie! te Tronem Dobroci Iego nigdy nieprzebraney. Czyliż nie wiesz tego, że z Kościołów mamy zdrowie, z Kościołów obronę, w niedostatku naszym pomoc; z Kościołów obfite urodzaie w polach, Boskie błogosławieństwo w domach, i wszelka szczęśliwość płynie na ludzi kochaiących, i boiących się BOGA, i na pokornie, skromnie modlących się w Kościołach. Nie masz! nie masz inszego Narodu tak wielkiego, tak szczęśliwego, iako my, którym Pan BOG nasz przytomny iest na wszystkie prośby nasze!

Ale ah! co się temi czasy dzieie w Kościołach? iakaż to teraz skromność Chrześciańskich Panien? iakie uszanowanie mieysca Swiętego w rospustnych Młodzianach? Uważać tylko one pyszne do Kościołów wchodzenia bez żywey wiary, iakoby właśnie na *Assamble*, czyli komplementa, bez uwagi na BOGA, bez poszanowania, i ukłonu powinnego Iemu: owe w Kościele gadania, śmiechy, żarty, niewstrzemięźliwość oczu, szczebietliwość języka, i insze rozwiozłości, godne straszney zemsty i kary Pana BOGA. Jakże też to was moie Panny ma BOG w potrzebach waszych ratować? iak to ma wasze żądania i bezbożne modlitwy wasze wysłuchać? Jak nie ma karać takie nierządy, niewstydliwości, i rozwiozłe życie, nieuszanowanie Domu Bożego, i Naywyższego Majestatu Iego? Biada wam Rodzice! biada wam, którzy zwierzchność macie, patrząc na takie nierządy, na taką rospustę w Kościele, milczycie,

http://rcin.org.pl

pobłażacie, nie upominacie! Słuchay nieszczęśliwe Miasto, (w którym się takie bezprawia dzieią, które takiey rozwiozłości nie ganisz, nie karzesz) słuchay co mowi BOG, i czym ci grozi przez Proroka: *Dlatego, iżeś Swiątynie moie zgwałciło wszelkim obrażeniem twoim, i wszelkiémi obrzydliwościami twemi; ia też połamię, a nie przepuści oko moie, ani się zlituie: Trzecia część ciebie morem pomrze, i głodem wyginie w pośrzodku ciebie; a trzecia część ciebie od miecza poleże w około ciebie: a trzecią część twoię na wszelki wiatr rozproszę, a miecza dobędę za wami, i wykonam zapalczywość moię.* Ezech: 5. Nie rozumiey, żeby się na tym skończyło? Ah nie! tą doczesną nie skończy się zgubą, po tey następuie straszniejsza kara, bo wieczna; *W ziemi świętych nieprawość czynił, nie ogląda chwały Pańskiey.* Iza: 26. 10.

Nie ma! nie ma tego szczęścia u nas BOG temi czasy, abyśmy przynaymniey Kościoły, iako Domy Iego szanowali, żebyśmy oko maiąc na przytomnego BOGA, zmysłom naszym wolności mocno zabraniali. Ale obaczy to każdy, iako na Sądzie swoim Boska sprawiedliwość mścić się będzie nad zmysłami naszemi, tego nieuszanowania Kościołów. Miłe wam zdaie się stworzenie, do którego was oko wasze wabi, a czemuż na to się nie oglądacie, że miałby być BOG milszy wam, który chce tego od was, abyście z iego obrazą oczu waszych, i zmysłów waszych nie zażywali na tak Swiętym mieyscu!

http://rcin.org.pl

VIII.

To słysząc, powiesz podobno: Trudnoć to, trudno na świecie, zwłaszcza w teraźnieyszym zepsutym wieku, żyć skromnie, cnotliwie, gdzie częste okazye, i większe mamy skłonności do złego, n źli do dobrego: *Powtore*: Zmysły nasze omamione powierzchowną rzeczy dobrocią, albo pięknością obłudną, lgną bardziey do złego. *Potrzecie*: Powaby do cnoty są godność Boska, i wieczna od niego nadgroda: a zaś do niecnoty, do rozpusty, są rzeczy ciału bardziey przyiemne; miłe, bo ie widziemy, niżeli godność Boska, i od niego nadgroda; bo iey teraz nie widziemy. etc.

Słyszałam! słyszałam wszystkie wyrazy, pozor prawdy maiące wymowki. Uważayże teraz *moia miła*, co ci na to powiem: Wiem ia, że znayduią się niektóre światowe Dziewice, ktore zdaią się mieć tyle rozumu i oświecenia, i tak dobrą uwagę w rzeczach doczesnych, a nie mogą się postrzedz w fałszywym zdaniu, i płonnych wcale wymowkach swoich, które czynią, kiedy im się mowi o życiu cnotliwym, skromnym, o unikaniu wszelkiey złey kompanii. Wystawiaią zaraz przed oczy obrazy tak żywe, i tak przenikliwe o zepsowaniu tego wieku; tak są wymowne o nieustrzeżonym niebezpieczeństwie, w którym zostaią; I iak prędko z niemi się mowi, że koniecznie trzeba się zwyciężać dla zbawienia, martwić swoie złe skłonności, żyć skromnie, cnotliwie; to one wnet odpowiadaią: że ćwiczenie się w takowych

http://rcin.org.pl

cnotach im nie przystoi, że to nie iest dla nich ten obyczay; że stan ich nie wyciąga po nich ofiary tak trudney, tych dzieł heroicznych, i że Osoby tylko Zakonne powinny prowadzić życie skromne, bogoboyne. Otoż to stąd łatwo wnieść sobie można: albo *że zbawienie nie iest dla ludzi światowych*; co byłoby iednym błędem z naygrubszych i naywystepnieyszym: albo też, *że ludzie światowi prawdziwie wyrzekaią się zbawienia swoiego.*

Prawda! że większe mamy skłonności do złego, niż li do dobrego; ale t ż mamy na to mieysce rozum z wolnością woli od BOGA, abyśmy skłonnościami rządzili; nikt nas do grzechu nie przynieważa; a do tego mamy mocne łaski oświecaiące, wzbudzaiące, wspomagaiące od BOGA, któremi byleśmy ich chcieli na dobre zażywać, możemy zwyciężać złe skłonności, i być cnotliwemi: *BOG od początku stworzył człowieka, i zostawił go w ręce rady iego: przydał rozkazy, i przykazania swoie: ieżeli będziesz chciał rozkazy zachować, zachowaią cię, i na wieki miłą wiarę utrzymasz. Położył przed ciebie wodę i ogień, do czego chcesz, ściągniy rękę twoię. Przed człowiekiem żywot i śmierć, dobre i złe, co się mu podoba, będzie mu dano.* To iest opisanie człowieka od Mądrości wieczney. Eccl: 15. w którym zważyć naypilniey trzeba te słowa: *Co się mu podoba, będzie mu dano.*

Powtore: Lubo zmysły nasze omamione powierzchowną rzeczy znikomych dobrocią, i obłudną pięknością nakłaniaią do złego, lecz rozum,

http://rcin.org.pl

Religia oświeca nas, co iest w samey rzeczy złe, choć na pozor piękne, albo dobre się zdaie, a co dobre prawdziwie, choć niemiłe zmysłom. Łaski Boskie dodaią łatwości, i pomocy do czynienia dobrego i unikania złego.

Potrzecie: Nie wierz temu, żeby rzeczy znikome bardziey wabiły do grzechu, niżeli Godność Boska, i nadgroda do cnoty; Byles tylko żywą Wiarę wzbudzała w sobie, przez którą poznaiemy nieskończoną Godność, piękność BOGA, i Dobroć, co dla nas uczynił, i iak za cnotę, i dobre czynności nasze nadgradza, iak za występki karze; *przytym* bylebyś dobrze zważała, że cokolwiek cnotliwego z trudnością się czyni, trudność ta przeminie, a cnota z pochwałą, i twoim pożytkiem wielkim trwać będzie. Gdy zaś co złego z uciechą; uciecha wnet minie i zginie, a niecnota zostanie: krótka rzecz iest w grzechu, która cieszy; wieczna, która trapi; krótka przykrość w cnocie, lecz wieczna chwała, i nadgroda za nię. Zapewne te byłyby dostateczne powaby; iakoż niezliczonym ludziom są nie tylko do cnoty, do zachowania Panieńskiey niewinności, ale i do ponoszenia mąk okrutnych, i samey nawet śmierci dla cnoty, iako przykładem były tu wyżey wspomnione Swięte Dziewice, i wszyscy szczerze szacuiący cnotę, boiący się BOGA, i kochaiący zbawienie swoie. O dałżeby BOG! żebyś się i ty w tych liczbie znaydowała, tego z gruntu serca życzę.

http://rcin.org.pl

DODATEK.

W każdym posiedzeniu przyzwoitym, uczciwym prowadzić dyskursa bez zgorszenia drugich, bez myśli lubieżnych, ale iedynie dla rozrywki kompana kochanki, rzecz iest potrzebna nader ludziom, w świecie żyiącym, bo i Chrystus Pan oblokłszy się w ciało ludzkie, iako Człowiek konwersował z ludźmi. Będąc Bogiem oraz i Człowiekiem, przeyrzał mądrością swoią, że Konwersacyi Człowiek ieden z drugim miał potrzebować koniecznie, i Człowieka dla Człowieka stworzył. Bez Towarzystwa nudnoby było na świecie żyć Człowiekowi: tak pierwszego stworzywszy Adama i kompankę mu obmyślił przyiaciołkę i pomocnicę Ewę mowiąc: *Nie iest dobrze być samemu Człowiekowi.* Poki oboie nie targnęli się na zakazany Owoc z drzewa wiadomości złego i dobrego, spokoynie używali rozkoszy wszelkiey, i wygod w Raju; iakże się tylko odważyli na owoc zakazany, natychmiast z Raju wygnani zostali, i ostatniey doznawali nędzy, przez grzech popełniony, że tam maiąc wszelkie wygody, roskoszy, w pocie czoła po-

http://rcin.org.pl

żywienia szukać musieli będąc ogołoconemi z Łask Boskich.

Każde posiedzenie Kawalera z Panną, albo Panny z Kawalerem przyzwoite nie samotne bydź powinno: bo się nieprzyiaciel Duszny Czart tak przymieszać do nich trzeci może i skusić, iak skusił Ewę, a Ewa Adama. Radziłbym więc takowym, którzy się o przyiaźń iedni drugich staraią, aby nigdy się samotnie z sobą nie bawili, żeby się trzecie nie znalazło między dwoygiem, co się bardzo praktykować i często zwykło, a osobliwie w wielkich miastach w modę nieszczęśliwą weszło bez boiaźni i pamięci na Boga, na śmierć, i sąd ostateczny, na straszną i wieczystą karę i stratę zbawienia Duszy, nie maiącey szacunku.

Daie się więc takowym przestroga w teyksiążeczce, z którey lepiey się obiasnić mogą, iak ścisły, iak straszny Sąd Boski ich czeka, i kara wieczna bez naymnieyszego i na moment umnieyszenia, i ulżenia przez całą wieczność. *Momentalną bowiem iest rzeczą, co umysł ludzki, oko i serce kontentuie,* a wieczną nieszczęśliwością będzie, która raz nazawsze ukrzyżuie: ponieważ śmierć będzie bez śmierci drugiey, wieczność bez końca; karanie bez naymnieyszego pofolgowania. Życzę te podane uwagi dobrze przyiąć. Jako Kapłan pragnący wszystkich ludzi zbawienia, podaię te sposoby.

http://rcin.org.pl

Straszna iest Smierć, ale strasznieyszy Sąd.

Wspomina Pismo Swięte Króla Agaga, którego poimali byli Izraelitowie, i przyprowadzili do Samuela, aby go rękami swoiemi na sztuki porąbał; poczuł co się z nim dziać miało i drżał iako ryba. Musi być straszna śmierć, bo się iey i sam Chrystus (ciało ludzkie cierpiętliwe przyiąwszy, na męki idąc dla zbawienia naszego) w ogrodzie Getsemańskim lękał, prosząc Oyca przedwiecznego: Oycze, ieżeli to być może, niech ten kieljch oddalony będzie odemnie.

Joanna Króla Luzytańskiego, Corka Swięta i sławna cudami Zakonnica, w ostatniey chorobie tak sobą trwożyła, że się wszyscy dziwowali; a gdy iey iedna z poufałszych konfidentek rzekła: Coż to iest Siostro? to niemasz w Boskim miłosierdziu nadziei? Odpowiedziała, mam ia w Bogu moim i nieskończoney Jego dobroci, ufność, ale ci to powiadam, że to nie iedno iest, iść do domu oyca moiego króla, co iść na straszny trybunał sędziego Boga. Jest czego lękać się śmierci; wiesz i wierzysz człowiecze, że Bóg iest na niebie, który po śmierci dobrych zbawia, złych karze, i potępia, iakże się niebać? Wiesz, że tenże Bóg iest miłosierny, ale też oraz nader sprawiedliwy, iakże się nie lękać? Wiesz, że po śmierci sąd Boski następuie, a sąd nad wszystkie sądy naysurowszy: iakże się nie trwożyć,

http://rcin.org.pl

zwłaszcza niewiedząc, iaka kogo sentencya, iaki dekret na tym sądzie potka? Wiesz i to, że tak wiele zbrodni popełniłeś, a przy tych mało zasługi, i dobrych uczynków, iakże się niebać? Wiesz, że po zgonie życia dwoiaka następuie wieczność, zła i dobra: a nie wiesz na którą trafisz, iakże się nie lękać? Wiesz naostatek, że to śmierć iest moment, od którego cała zawisła wieczność, że umieraiąc raz, zbłądziwszy poprawić się nie dadzą; iak kogo śmierć zastanie, tak będzie na wieki, iakże się nie trwożyć?

Pogański ieden Filozof, żegluiąc na morzu, pod czas nawałności znacznie się lękał; a gdy drudzy mu o to przymawiali, odpowiedział: Niedziwuycie się, drogi depozyt, drogą duszę z sobą wiozę. Lecz ktoż z sobą tego depozytu nie wiezie? Komu o ten depozyt nie idzie? który raz straciwszy, nigdy go nieodzyskasz, raz z nim zatonąwszy, nigdy z nim nie wypłyniesz. Zkąd gdy od lądu doczesnego życia odbiią człowiek, a puszcza się na wieczność, iako na morze, strach na niego biie; bo mowi Swięty Grzegorz: iż piekielni rozboynicy na ten depozyt, to iest, na duszę iego przy ostatnim zgonie naybardziey czatuią. Zawsze czart przeklęty, iako lew ryczący krąży, szukaiąc kogoby pożarł: ale w godzinę śmierci naybardziey się stara, i ostatniey dobywa siły, aby sobie człowieka podbił, bo wie, że na tym punkcie zawisło zupełne duszy iego zwycięstwo, ieżeli ią w ten czas straci, nie będzie miał więcey nadziei, aby iey dostał;

ieżeli

http://rcin.org.pl

ieżeli w ten czas dostanie, nie będzie się bał, aby ią stracił. Toć z tey przyczyny straszna śmierć i okropna.

Swiętemu Elzearuszowi (który utrzymał się w czystości, z Zoną swoią Delfina), w godzinę śmierci zarzucał czart niektóre grzechy, i tak potężnie na niego bił, że go do ciężkiego przyprowadził utrapienia tak dalece, że sturbowany zawołać musiał: wielka iest moc czartowska; lubo prędko potym wypogodziła się twarz iego, porzucił boiaźń wspomniawszy sobie na Mękę Jezusową. Toć musi być straszna, i czarci są zapewne przy śmierci. Euzebius Cremonensis, mąż świątobliwością sławny, w ostatnim zgonie naprzod wołać począł: nie uczynię! nieuczynię! kłamiesz! kłamiesz! a potym spuściwszy oczy drżeć począł. Pytaią się przytomni, coż ci to oyczę? czegoż się to lękasz? Aż on im odpowie: A czy nie widzicie czartów przeklętych zgrai, tu na zgubę moię zgromadzonych, a ieden z nich naystraszniieyszy, chce mię do bluźnierstwa przyprowadzić, i tak mi iest straszny i ciężki, że i oczów podnieść nie mogę. Jeżeli na Swiętych tak wysokiey doskonałości, tak ciężko następuie czart, czegoż się nam spodziewać grzesznikom? Król Izraelski Saul w potyczce śmiertelnie rażony, woła na swoiego oręźnika: dobiy! co prędzey dobiy! Czemu? bo wielkie ciężkości serce moie rozpierają z bolu i widzenia straszydeł. Nie iedna ciężkość konaiącego człowieka rozpierać będzie.

E

http://rcin.org.pl

Taż sama i ciebie który czytasz, bez pochyby śmierć czeka. Wiesz, że umrzesz, tylko nie wiesz którey godziny: słuchać masz tylko iey zawołania: Wynidź z domu twego! z domu oyca twoiego, a idź do ziemi, którą ci pokaże. Dwie drogi są, w które zwykła śmierć ludzi prowadzić, ale ni znaymi nikomu z żyiących, do Nieba, czyli do Piekła z życia ogołocony poydzie. Smierć gdzie iednego prowadzi, z żyiących drugiemu nie powie; zwierzchność nie zna, nikogo się nie boi, naymocnieysze straże przechodzi, mocarstwa pokonywa, rycerzów zwycięża, groty i kopiie łamie i kruszy, oręże iako drwa na kupę składa, odwagę i męstwo zastrasza; miecze ostre przytępia, od przyiacioł odłącza. Papieżom wydziera Klucze, Cesarzom i Królom odeymuie Korony; Państwa ich odbiera, berła łamie w kawałki; zrzuca Kardynalskie Kapelusze, z Xiążęcych głów zdziera Mitry, z Doktorów Togi, Biréty, Pierscienie: Sędziom odeymuie władzę, Nauczycielom mądrość, Uczniom Książki, Kaznodzieiom, Jurystom, Mowcom, wyborne z Ust wyrywa słowa, niemymi robi, wzmiankę ledwie czyniąc, że tu iest Xiądz, ale iuz nie żyie; nawet Spowiednikom zamyka usta, Poetom psuie koncepta.

Nie ma żadney baczności, ani na małych, ani na średnich, ani na sędziwych, ani na ubogich: Rodziców rozłącza od Dzieci, dzieci po iednemu, lub po dwoie w iednym bierze tygodniu! czy brat

http://rcin.org.pl

czy siostra od rodzeństwa wyłącza, opiekuna, krewnego, znaiomego, dobrodzieja, sąsiada, przyiaciela, wydziera; Pana poddanym, sługom i poddanym Pana, ubogim wspomożyciela odbiera. Tak iest śmierć dla wszystkich ludzi straszna, ale względem grzesznych daleko straszniejsza, nad którą nic gorszego bydź w życiu nie może, według Pisma Swiętego: *Mors peccatorum pessima.*

Względem zaś sprawiedliwych, o iak iest słodka, nad którą niemasz nic słodszego. Albowiem sprawiedliwie żyiący ludzie nie obawiaią się śmierci, owszem z tęsknotą iey wyglądaią. Jak Paweł Swięty pragnął mowiąc: O ktoby mi to dał, abym z więzów ciała moiego mogł być uwolnionym, a oglądał cielnemi oczyma Boga moiego! Pragnęło i pragnie wielu innych śmierci, bo śmierć sprawiedliwie żyiącym ludziom czyni wielkie dobrodzieystwo; Czemu? bo z godności, prerogatyw doczesnych, przenosi na wieczne uszczęśliwienie, z kłopotów i pracy, na odpoczynek; ze smutku, bolaźni, ustawiczney trwogi, do radości i wiecznego zaprowadza wesela, i bezpiecznego mieysca; z ubostwa, nędzy do wielkiego dobra, dostatków, roskoszy; z życia doczesnego na życie wieczne, końca niemaiącego; z pragnienia, łaknienia, do sytości, z pogardy do sławy przenosi, od towarzystwa złych, do dobrych, i błogosławionych ludzi przyłącza. Jak ci będzie rzeczą miłą, iak będzie wielkim ukon-

http://rcin.org.pl

tentowaniem zapatrywać się na twarz Boską, którey widzeniem niebędą się mogli nasycić Swięci Pańscy. O gdyby potępieńcy choć raz mogli widzieć tę Twarz Nayświętszą, o wszystkich od początku przed tysiącem, i więcey lat zapomnieliby mękach; nawet gdyby na moment ieden obaczyć ią mogli, milion lat milionami słodziliby sobie męki; ale że nie obaczą iey nigdy, to dla nich naynieznośnieyszą będzie męką.

Absalon od własnego oyca odrzucony oblicza, z Giefsur powróciwszy do własney oyczyzny, z którey był wygnany, że tylko przez lat dwie oycowskiey nie widział twarzy, o iako narzekał na samego siebie mowiąc: *Na cożem się powrócił.* (2. Reg: C. 14. v. 32.) z Giefsur, lepiey mi było tam zostawać, proszę niech widzę oblicze Króla; ieżeli zaś pomni oyciec na nieprawości moie, niechże mnie raczey zabiie. Jeżeli Absalonowi było tak wielką przykrością, że nie widział tylko lat dwie Oycowskiego oblicza, iak będzie przykro potępieńcom, że oblicza Boskiego nieobaczą na wieki! I z tego pragnienia chcieliby, żeby ich zaraz ogień piekielny pożarł; ale ich niespłonie: robak sumienia gryzć ich ustawicznie będzie, oni pragnąć bezprzestannie będą, aby choć raz ieden Boga oglądali, lecz darmo; ogień palić, robak gryzć sumienie wiecznie będzie, a nigdy niestrawi, według Pisma Swiętego: *Vermis eorum non moritur.* Ogień piekielny sama ręka Boskiey sprawiedliwości, iako naniecila przed wieki, tak

http://rcin.org.pl

go nigdy nie przygasi, który nie świecąc palić i dopiekać będzie grzesznikóm; a co naywiększa, iak tylko raz wtrąci grzesznika sprawiedliwość Boska, i zamknie piekielną kratę, klucz Anioł wyiąwszy nie otworzy więcey.

Straszna Smierć grzeszących a niepokutuiących, lecz daleko strasznieyszy Sąd ich będzie.

Jako śmierć nieomylnie czeka każdego z żyiących ludzi; tak po śmierci nieuchronny Sąd, a sąd dwoiaki oczekuie człowieka. Partykularny sąd odbywszy zaraz po rozstaniu się duszy z ciałem, oczekiwać będziesz gieneralnego, na którym od pierwszego Człowieka Adama, aż do ostatniego stanąć z grobów swych na odgłos trąb Anielskich będą wszyscy musieli. Uważ każdy, kto tylko żyiesz, iż na tym Sądzie (iako cię Wiara Katolicka naucza) masz stanąć. Jakowy ten sąd bydź ma? Oto straszny do widzenia, niepoięty do zrozumienia, niewypowiedziany do opisania, niedościgły w sprawie zbawienia, do nadgrody i ukarania, nieodmienny co do Dekretu. Łatwy wprawdzie do wymowienia, bo w trzech literach wszystek się zamyka, *Sąd*; ale ach! iak te trzy litery, wraz z Bernardem Swiętym każdego

http://rcin.org.pl

przerażać powinny! Tać to Trąba Anielskiego odgłosu w ustach naszych ustawicznie brzmieć powinna, *Wstańcie umarli na Sąd!* Cobyś czynił Człowiecze, gdybyś dziś tym się widzeniom przypatrywał, które w objawieniu swoim opisuie Jan Swięty, iaką szkodę każde trąbienie Aniołów przynosiło ziemi, co opisuie w osmym Rozdziale widzenia swoiego na Wyspie Pathmos. Idź do tey xięgi naymilsza Duszo moia, ieżeliby ś mi niewierzyła: ten Apostoł wszystkiemu dobrze przypatrzywszy się, opisuie wielką klęskę na ziemi. Coż na to rzeczesz miły czytelniku, gdyby to przy tobie działo się, gdybyś słyszał głos orła, w ludzkim wyrazie słów: *vœ, vœ,* biada, biada, tym którzy mieszkaią na ziemi; iakbyś się niezmieszał, słysząc głos ludzki nad naturę z orła; mało to dla boiaźni żyiących byłoby. Jan Swięty dość jaśnie opisał, iżbyś sobie wraz z drugiemi życzył śmierci raczey, niżeli tego udręczenia serca i duszy doczekać. Gdybyś pod ow czas Grzeszniku, Grzeszny o był między niemi, iżalibyś nie umarł od wielkiey boiaźni?

Widzenia te wielkąby cię przeraziły trwogą i strachem, lecz daleko większa trwoga w dzień ow ostateczny Sądu Boskiego powstanie dla wszystkich, gdy się ziemia trząść po całym świecie będzie, góry, pagorki rownać się z dolinami, wody na kilkadziesiąt łokci podniosłszy się z swoich wyleią brzegów, ziemia gorzć pocznie, słońce, miesiąc i gwiazdy z Nieba padać będą,

http://rcin.org.pl

żadnego niedaiąc Mieszkańcom światła: zwierzęta i naydzikssze bestye, pomiędzy ludzi od strachu wielkiego kryć się, wiatry ze czterech części świata powstawszy gwałtowne, prochy i kości zmarłych, na Jozafata dolinę skupiać i zgromadzać będą, otwierać się razem groby wszystkie poczną, a umarli wstawać i wychodzić na oddanie rachunku ze wszystkich spraw całego życia swoiego. Coż dopiero mowić, gdy usłyszysz lamenta, płacz i narzekanie ieszcze pierwey nim Bóg z Nieba na sąd przyidzie sądzić od pierwszego Kaima aż do ostatniego człowieka z grzeszników! Co czynić będziesz, gdy uyrzysz wszystkich czartow, którzy tylko czekać będą tych słów piorunowych Sędziego: *Idźcie przeklęci w ogień wieczny, zgotowany wam od początku świata.* Coż dopiero rzeczesz, gdy obaczysz Boga gniewem sprawiedliwym pałaiące oblicze, Sędziego tego, przed którym i za siebie, i za powierzonych tobie, oddać będziesz musiał rachunek? Sąd ten Boski ścisły być musi, Bóg sam o nim mowi: *Strictum est Judicium meum.* Scisły sąd Boski, bo za każdą rzecz, ieśliś iey nie tak używał, iakoś był powinien, kalkulować się będziesz ze wszystkiego tego, co ci tylko powierzone było.

Oglądaj się tedy często na śmierć i sąd ostatni; a tak utwierdzisz się w cnocie i w boiaźni Bożey na zawsze.

XVIII. 1. 1352
Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1352

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
XVIII.1.1352

http://rcin.org.pl